

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omówiło zadania wynikające z XVI Plenum Komitetu Centralnego dla poszczególnych ogniw partii oraz władz państwowych.

Postanowiono plan zadań wynikających z XVI Plenum skierować do konsultacji z organizacjami partyjnymi i załogami zakładów, których przedstawiciele uczestniczyli w obradach plenum.

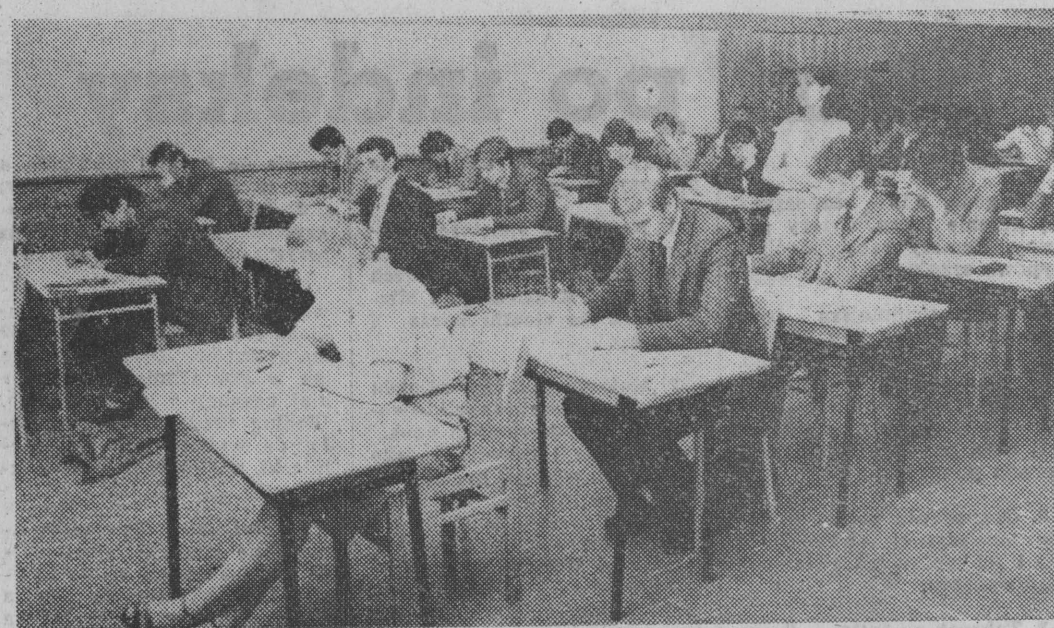
W związku z zakończeniem roku akademickiego, przygotowaniem do nowego roku i udziałem młodzieży studenckiej w obozach letnich Biuro Polityczne zapoznało się z sytuacją na wyższych uczelniach.

Handel może pracować sprawniej

WARSZAWA (PAP) — Z zaopatrzeniem jest nieco lepiej, choć oczywiście wiele jest jeszcze rynkowych luk, zwłaszcza w grupie artykułów przemysłowych trwałego użytku. W I półroczu jednak wydaliśmy na zakup towarów o 23 proc. złotych więcej niż w analogicznym okresie 1983 r. i w zasadzie tylko w części wpłynęły na ten wzrost zmiany cen. Jak się szacuje (po uwzględnieniu wzrostu cen)

sprzedaż detaliczna — była o 9 proc. wyższa niż przed rokiem. Handel dysponuje większymi zapasami. Na koniec maja szacowano je na ok. 560 mld zł co oznacza mniej więcej równowagę zakupów i sprzedaży w ciągu 7 tygodni. Innymi słowy rynek działa w lepszych warunkach, co nie

Ciąg dalszy na str. 2



Na elektrotechnikę w PB zdaje 116 osób.

Start po indeks w PB i Filii UW Czy wiedza szkolna wystarczy?

INFORMACJA WŁASNA

O godz. 8 w budynkach POLITECHNIKI BIAŁOSTOC- KIEJ zapanowała głęboka cisza. Kandydaci na inżynierów siedzieli już w wyznaczonych salach i na swoich miejscach. W cieniu „C” gmachu przy ul. Wiejskiej, w korytarzu, przylegającym do głównej auli, gdzie zwykle odbywają się uroczystości — pisały osoby ubiegające się o przyjęcie na elektrotechnikę, 116 chętnych, miejsc czterdziestu. Wszyscy siedzą pojedynczo. Na stolikach przyrządy geometryczne, papier z pieczątką uczelni, w rogu kartek każdy wpisuje własne dane.

Na trzech tablicach, rozstawionych w różnych miejscach, członkowie komisji przepisują treść zadań. „W kule o promieniu R wpisano wałek obrotowy o największej powierzchni bocznej. Obliczyć to pole”, następnie — „Znaleźć zbiór środków wszystkich okręgów przechodzących przez punkt P (3, 2) i stycznych do osi OX”.

Osiem zadań, z których trzeba wybrać pięć. Ponowne sprawdzanie zapisu, odczytanie, wyjaśnianie wątpliwości, pytania i rozpoczynają się 180 minut samodzielnej pracy. Prawidłowe rozwiązanie daje maksymalnie 100 punktów, po 10 za każde zadanie.

Do egzaminu przystąpiło wczoraj 450 kandydatów. 25 osób zrezygnowało w ostatniej chwili. Uczelnia otrzymała w tym roku 190 miejsc na elektrotechnikę, mechanikę, budownictwo lądowe, inżynierię środowiska i architekturę. Najtrudniej będzie na mecha-

nice. Przeszło trzy osoby wypadają na jeden indeks. Na pozostałych kierunkach konkurencja mniej więcej równa, wszędzie powyżej dwóch. Dziś egzamin z języka obcego, jutro część pisemna z fizyki.

Godzinę później rozpoczęli egzamin kandydaci na Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydział Prawno-Administracyjny. Przeszło 300 osób zdaje tu na kierunku prawa. Przewidziano dla nich 80 indeksów. Sprawdzian z historii odbywa się w trzech salach. Najwięcej, 173 maturzystów zasiało w sali gimnazjalnej.

Przewodniczący komisji — dr Piotr Sobal szczegółowo wyjaśnił całą procedurę egzaminów. Na wstępie optymistyczna wiadomość. Kandydaci, którym nie powiedzie się pierwszego dnia i otrzymają ocenę niedostateczną z przedmiotu kierunkowego, mają jeszcze szansę. Są dopuszczeni

do egzaminu ustnego z geografii i historii. Dwójce z języka obcego trzeba jednak poprawić, zdać jeszcze raz i dopiero można przystąpić do dalszych egzaminów. Dwie oceny niedostateczne z pisemnych, niestety wykluczają. Odpada się.

Lista zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń 12 lipca o godz. 20, poprawkowy z języka obcego 13 lipca o godz. 9. — Egzamin jest przeprowadzany metodą utajoną — podkreśla przewodniczący. Na arkuszach papieru ze stemplem uczelni winien znaleźć się tylko wybrany temat. Praca podpisana lub oznakowana w jakiś sposób będzie dyskwalifikowana. Dane osobiste wypisuje się na oddzielnej, wydrukowanej karteczce, która należy włożyć do koperty.

Jeszcze przypomnienie spraw typowo porządkowych: egzamin można składać tylko na jedną uczelnię, na stołach powinny być jedynie papier, koperta i długopis (dozwolona maskotka), używać tylko długopisów z niebieskim wkładem.

Następnie moment najważniejszy. Jakie tematy? Otwarcie koperty. Do wyboru jeden z trzech:

1. Chrystianizacja Polski.
2. Próby naprawy Rzeczypospolitej w XVIII wieku.
3. Powstanie wielkopolskie i powstania śląskie.

Ciąg dalszy na str. 2



Mitterrand w Jordanii

● BEJRUT — Król Jordani, Husajja, przebywający w tym kraju, oficjalnie to tym kraju, Mitterrand opowiedział się w poniedziałek za zwołaniem międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania konfliktu izraelsko-arabskiego na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w 241.

Rozmowy Meksyk — RFN

● MEKSYK — W Meksyku, z oficjalną wizytą przebywa kanclerz RFN Helmut Kohl. Pierwsza runda rozmów została oceniona przez stronę zachodniowłoską pozytywnie. Kohl dokonał w tym czasie stosunków Wschód-Zachód z punktu widzenia Bonn, Miquel de la Madrid potwierdził zainteresowanie swojego kraju wznowieniem dialogu między Wschodem i Zachodem w celu zmniejszenia międzynarodowego napięcia.

Atak na zbiornikowiec

● LONDYN — We wtorek przed południem samolot o nie ustalonych znakach rozpoznawczych zaskoczył brytyjski zbiornikowiec „Ranuncius” w chłubił gdy znajdował się on na wodach Zatoki Perskiej w odległości około 100 km na wschód od wybrzeży Bahrajnu.

Wybory w Kanadzie

● WASHINGTON — Zaledwie 10 dni po objęciu urzędu premiera Kanady, John Turner zapowiedział przedterminowe wybory parlamentarne. Odbędzie się one 4 września br. Turner poinformował o tym podczas konferencji prasowej. Wcześniej, Turner powiedział się do gubernatora Kanady, pani Jeanne Sauvé, o rozważaniu liczącego 22 miejsca parlamentu.

Nadania ziemi

● HAWANA — W ciągu ostatnich 3 dni w Nikaragui nadano chłopom ok. 20 tys. hektarów ziemi. W czasie uroczystego wlewu w mrocznym mieście, Sinau w prowincji Zelaya uroczyste akty uroczyste.

Liban

Beirut odblokowany

BEJRUT, PARYŻ (PAP) — We wtorek został przywrócony ruch osobowy i towarowy przez cztery przejścia między Bejrutem i muhammanskim i chrześcijańskim.

Rodziny osób zaginionych odwołują akcje protestacyjną polegającą na blokowaniu dróg. Powstałe w wyniku tych protestów napięcie udało się załagodzić w wyniku spotkania między przedstawicielami rodzin, a ministrem szkolnictwa Salimem al-Hosem, który zapowiedział, że problem znikadników wziętych przez antyterrorystyczne ugrupowania podczas działań wojennych będzie rozpatrzony na posiedzeniu rządu.

Krewini uprowadzonych zagroził ponownym rozszerzeniem akcji protestacyjnej, jeśli ich prośby nie doprowadzą do powrotu zaginionych lub wyjaśnienia ich losów.

Koszmar uprowadzania ludzi w Bejrucie dla znów znać o sobie w poniedziałek, gdy porwany został dyplomata libijski, Mohamed al-Fattari. Lokalna rozgłośnia radiowa podała, że do urowadzenia przynajmniej ekstremistyczna organizacja szyciska, tzw. Brygada Sadra, która poinformowała o tym ambasade libijską, groząc porwaniem dalszych pracowników tej placówki, jeśli nie opuszczą oni Libanu.

Według wstępnych ocen byłby minister, dziś milioner, zagrabiał z kasy państwowej około 1,3 mld dolarów. Jego patroni obawiali się, iż proces sądowy ujawni rabunkową wobec Nigerii politykę koncernów zachodnich realizowaną przy pomocy osób w rodzaju Dikko. Usiłując osłonić przed jurysdykcją władz nigeryjskich niepodległego „świadka” budnych machinacji koncernów ponadnarodowych w tym kraju — podkreśla agencja — izraelska i zachodnie służby specjalne zorganizowały fałsz „porwania” by zrzuć odpowiedzialność za te akcje na nowe kierownictwo Nigerii.

Tajemnica polityka porwanego w skrzyni

LONDYN (PAP) — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher oświadczyła, że jej rząd rozważa możliwość podjęcia oficjalnej akcji wobec Nigerii w związku z dość tajemniczym przypadkiem urowadzenia byłego ministra transportu tego kraju Umaru Dikko, oskarżonego w Lagos o korupcję.

Członkowie gabinetu brytyjskiego zapoznali się z raportem policji w sprawie okoliczności uprowadzenia Dikko. Emigracyjnego polityka znaleziono w ubiegłym czwartku na lotnisku Stansted pod Londynem uspiętego narkotykami i skrepowanego w drewnianej skrzyni przeznaczonej do wysyłki do Lagos samolotem nigeryjskich linii lotniczych.

Tymczasem rząd Nigerii kategorycznie odrzucił oskarżenia o jego rzekomy udział w próbie porwania byłego ministra w obecnym rządzie prezydenta Shehu Shagarięgo. Rzecznik rządu nigeryjskiego stwierdził, iż to prowokacyjna afery zorganizowały okoliczne kółka na Zachodzie

i sam Dikko, aby z jednej strony osłabić obecny rząd Nigerii, a z drugiej przedstawić Dikko jako ofiarę podstępnych działań. Lagos i wzbudził sympatie opinii publicznej dla byłego ministra. Wszystko to miało być ułatwie dla brytyjskiemu odrzuceniu oczekiwanego wniosku władz nigeryjskich o ekstradycję Dikko.

Według wstępnych ocen byłby minister, dziś milioner, zagrabiał z kasy państwowej około 1,3 mld dolarów. Jego patroni obawiali się, iż proces sądowy ujawni rabunkową wobec Nigerii politykę koncernów zachodnich realizowaną przy pomocy osób w rodzaju Dikko. Usiłując osłonić przed jurysdykcją władz nigeryjskich niepodległego „świadka” budnych machinacji koncernów ponadnarodowych w tym kraju — podkreśla agencja — izraelska i zachodnie służby specjalne zorganizowały fałsz „porwania” by zrzuć odpowiedzialność za te akcje na nowe kierownictwo Nigerii.

Myszy „opanowały” Australię

LONDYN (PAP) — Zachodnia wybrzeża Australii nawiedziła plaga myszy, niszczącej zbiory i dokonującej inwazji na stada bydląt. Ekstremna liczba myszy za pomocą ognia nie daje rezultatów, gdyż następnego dnia uroczyste drzewo nowaracza w jeszcze liczniejszych zastępach, poterać około pół tony zbóż w ciągu kilkunastu godzin.

Według urzędów rolnych, plaga myszy spowodowana została u niedługo obrotowa została w historii Australii. Półtę opanowały, jaka nawałnica po trzech „suchych” latach przetrwała tylko polom uprawnym powodując

uprzączy i stan użytkowy zielonych. Częściowo jednak spowodowały wyłączenie zbóż. Utrudniły też zbiór pierwszego pokosu traw lakowych i roślin motylkowych. Sprawnie przeprowadzone zabiegi zwalczania chwastów oraz szkoldników. Dobry jest stan upraw warzywnych i sadów. Tegoroczne warunki pogodowe powodują opóźnienie i spóźnienie prac żniwnych. Należy się liczyć, że będą to trudne żniwa.

Gotowość techniczna sprzętu rolniczego w połowie czerwca osiągnęła ponad 80 proc. w skali kraju. Po zakończeniu trwających jeszcze prac remontowych wskaźnik stanu gotowości wzrośnie. Prace te utrudnia niedostatek części zamiennych, między innymi do silników w kombajnach i do ciągników. Występują również braki ogumienia, akumulatorów oraz niedostatek benzyny do samochodów pogotowia technicznego. Przewiduje się dostarczenie na potrzeby żniwne 36 tys. ton sznurka rolniczego. Dostawy przebiegają zgodnie z planem.

Skup zbóż ze zbiorów 1984 roku wyniesie co najmniej 5,6

mln ton. Zakontraktowano 4 mln ton zbóż. Zniesienie ograniczeń w skupie nadwyżek pszenicy i jęczmienia oraz możliwości przekroczenia dostaw, do 30 proc. zakontraktowanej ilości pozostałych zbóż, powinno pozwolić na wykonanie planu skupu. W okresie kampanii żniwno-ogrzewnych będzie ok. 4.400 punktów skupu. Istniejąca pojemność eksploatacyjna magazynów w kraju nie w pełni zabezpiecza możliwości odbioru i składowania zakupionych zbóż w okresie masowych dostaw. Niedostateczne są również zdolności suszenia zbóż.

Przydzieleniu Rządu zobowiązało ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wojewodów oraz właściwe organizacje gospodarcze do pełnego wykorzystania bazy technicznej i urządzeń będących w dyspozycji jednostek usługowych i producentów dla sprawnego przeprowadzenia zbioru, skupu oraz zagospodarowania zbóż i rzepaku. Polecono również zapewnić właściwą pracę punktów skupu, magazynów i suszarni, zwiększenie konserwacji zboża, bezpośredni odbiór zboża od producentów. Ponadto zobowiązano ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do pełnego wykorzystania posiadanych zasobów wapna do

Ciąg dalszy na str. 2



W Płockiej Stoczni Rzecznej, jednej z największych w kraju, produkowane są jednostki pływające na śródlądziu. Obecnie powstała tu m. in. barki przeznaczone na eksport do Związku Radzieckiego, CSRS, Rumunii na terenie stoczni trwają prace przy budowie bramy przeciwpowodziowej, kotłowni oraz nabrzeża wyposażonego całkowicie. Całość ma być zakończona w 1985 r.

Płocka Stocznia poza produkcją jednostek pływających zajmuje się także remontami głównie sprzętu do pociągania. NA ZDJĘCIU: W Płockiej Stoczni Remontowej. CAF — MARIUSZ SZYPERKO

Święto narodowe MRL

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 63 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongolii, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jastrzębski przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski przesłał do sekretarza generalnego KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, przewodniczącego przydzium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Jundziagana Cedenbaj — i przewodniczącego Rady Ministrów — Zambana Batmuncha depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów — przesyłają KC MPLR, przydzium Wielkiego Churału Ludowego i całemu narodowi mongolskiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Wizyta w Polsce delegacji Ligi Państw Arabskich

WARSZAWA (PAP) — W Polsce przebywała z misją informacyjną delegacja Ligi Państw Arabskich. Na czele delegacji stał minister Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Iraku — Hamid Alwan.

W czasie rozmów w MSZ, które ze strony polskiej prowadził minister Spraw Zagranicznych — Stefan Olszowski, misja Ligi Państw Arabskich przedstawiła swą ocenę wydarzeń w rejonie Zatoki Perskiej. Poinformowała także o inicjatywach pokojowych krajów arabskich i ich wysiłkach zmierzających do przetrwania walk i ułożenia stosunków między państwami zatonki na zasadach pozostawiania suwerenności i integralności terytorialnej.

Min. Olszowski wyraził głębokie żądanie polskiej przedłużać się konfliktu, niepokojące powściągać się za pokojowym rozwiązaniem wszelkich konfliktów i spornych kwestii między państwami.

Pierwszą wicemiss została 19-letnia Tisha Szymman z Południowej Afryki, a drugą również 19-letnia Carmen Montiel z Wenezueli. Ponadto w skład sztytu Miss Universum wchodzi jeszcze dwie piękności, z Filipin i Kolumbii. Oprócz wymienionych 5 uczestniczek konkursu do półfinału dostały się kandydatki

z USA, RFN, Tajlandii, Gwatemali i Holandii. Przedstawicielce Polski Joannie Karskiej niestety nie powiodło się, podobnie jak jej koleżance z Jugosławii, Ksenii Borojević.

Szwedka została Miss Universum

WASZYNGTON (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek podczas wielkiej gali w Miami na Florydzie dokonano wyboru nowej Miss Universum. Spośród 81 konkurentek za najpiękniejszą uznano Miss Szwecji, blondynkę o niebieskich oczach, Yvonne Ryding.

Mierząca 170 cm, 21-letnia Szwedka koronę miss i pozostate insignia otrzymała od dotychczasowej posiadaczki tego tytułu, przedstawicielki Nowej Zelandii, Lorraine Do-

Zjazd związkowców — ceramików

Czwarta federacja w budownictwie

INFORMACJA WŁASNA

Przed 1981 r. działał w resorcie budownictwa jeden związek zawodowy. Zrezygnowały wszystkie grupy pracowników tej branży: murarzy i producentów cegły, ludzi z „Fadom” i przedsiębiorstw maszyn budowlanych, kafarzy i wiertników kruszywa.

Ustawa z 1982 r. stworzyła związkowcom możliwość całkowitej oddolnej integracji, nie pokrywającej się ze strukturą poszczególnych ministerstw. Doprowadziło to do ogromnego rozdrobnienia ruchu zawodowego. Np. w resorcie górnictwa działa teraz sześć federacji związkowych, pracownicy przemysłu spożywczego mają aż osiemnaście struktur ponadzakładowych. W porównaniu z nimi budowlani wyróżniają się dość dużą zwartością, bo dotąd powstały w resorcie tylko cztery federacje.

Najmłodszą z nich nosi długą nazwę — Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Ceramiki i Silikatów PRL. Z inicjatywa oddzielenia się pracowników cegielni, kaflarni i zakładów silikatowych od branży ogólnobudowlanej wystąpili związkowcy białostoccy. Jedną z organizatorów nowej struktury związkowej Wanda Wesołowska-Polak z Białegostoku tak motywuje te decyzje: „Ceramicy zawiędli się na związku ogólnobudowlany”.

Ciąg dalszy na str. 2

Brazylia pracuje nad bombą atomową

HAWANA (PAP) — Profesor fizyki z Uniwersytetu w Sao Paulo, Luiz Carlos Menezes, oświadczył w poniedziałek, iż władze brazylijskie pracują obecnie nad wyprodukowaniem bomby atomowej.

Dodał, iż prace te napotykały jednak trudności techniczne. Profesor Luiz Carlos Menezes potwierdził tym samym wcześniejsze wypowiedzi na ten temat innego naukowca z Uniwersytetu w Sao Paulo, również fizyka, Luisa Pinquelliego.

Ten ostatni oświadczył w minioną sobotę, podczas dorocznego posiedzenia brazylijskiego Towarzystwa na rzecz Postępu Nauki, że Brazylia realizuje program z zakresu zbrojeń nuklearnych. Cytaowany wyżej profesor Menezes stwierdził ponadto, iż Instytut Badań Energetycznych i Atomowych został przekształcony w ośrodek badawczy, którego działalność koordynowana jest przez Ministerstwo Marynarki Wojennej. Resort ten — zdaniem profesora — zabiega o możliwie szybkie wybudowanie w Brazylii okrętu podwodnego o napędzie atomowym.

Moneta 100-złotowa dla upamiętnienia 40-lecia PRL

WARSZAWA (PAP) — Dla upamiętnienia 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Narodowy Bank Polski rozpocznie emisję monety miedzianikowej o nominalnej wartości 100 zł. Autorką monety jest artystka rzeźbiarka Ewa Olszewska-Borras. Moneta ma charakter okolicznościowy, a jej nakład będzie ograniczony. Wprowadzenie monety do obiegu będzie odbywało się sukcesywnie za pośrednictwem oddziałów NBP, począwszy od 17 bm.

Rozpoczął się XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej

KOŁOBRZEG (PAP) — Słoneczna, ujemna upalna, pogodna towarzyszy dorocznej krajowej imprezie kulturalnej w Kołobrzegu — Festiwalowi Piosenki Żołnierskiej, którego osiemnasta edycja rozpoczęła się 10 bm.

W widowiskach i koncertach wykonywanych w czasie festiwalu akcentuje się 40-lecie PRL, 40-rocznicy poświęcone są też liczne imprezy towarzyszące festiwalowi. Kierownictwo artystyczne festiwalu sprawują Ryszard Rydzanek i Stanisław Marcin. Scenografią jest dziełem Iwo Dobieckiego. Pracami jury w tym roku kieruje Włodzimierz Pospiech a zapowiadają: Hanna Balińska, Irena Falska i Stanisław Mikulski.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami w ciągu dnia duże i możliwe przelotnych opadów deszczu. Temperatura maks. 25-27 stop. C., min. 10-12 stop. C. Wiatr słaby, zmienny z przewagą południowo-zachodniego. JUTRO — bez opadów, dość ciepło. MIĘNIENY: Ogi, Pelagi, (rb)

Start po indeksy

Ciąg dalszy ze str. 1

Od godz. 9.15 rozpoczyna się liczenie czasu. Cztery godziny. Tematy raczej ogólne. Typowo szkolne.

O wiele trudniejsza była historia na Wydziale Humanistycznym. Ale nie dziwnie, w końcu zdawali tam przyszły historycy. Na kierunku tym obowiązywały tematy:

1. Rola państwa w dziejach narodu polskiego.

2. Gospodarka polska w dobie nowożytnej (XVI-XVII w.) i jej wpływ na światopogląd szlachty.

3. Teheran — Jalta — Poczdam: Geneza i realizacja powojennego układu stosunków politycznych w Europie.

Samodzielne myślenia, interpretacji oraz ogólnej wiedzy wymagały tematy przedstawione na filologii polskiej. Tu już szkolne „od-do” nie wystarczyło. Trzeba było wykazać się umiejętnościami.

Kandydaci mieli następujące propozycje do pisania:

1. Narodowe świętości Polaków w wybranych utworach z literatury ostatnich dwóch stuleci (od Krasińskiego i Mickiewicza do Gombrowicza i Mroźka).

2. Motywy podróży, odjazdu i powrotu w wybranych utworach dwóch dowolnych epok.

3. Piękno i brzydota jako temat i materiał poezji XX w.

I na zakończenie zajrzymy jeszcze na Wydział Pedagogiki i Psychologii. Tu obłożona jest — jak chyba nigdy dotychczas — pedagogika oplekująca — wychowawcza. Przyszło sześć osób na jedno miejsce. Wczoraj kandydaci na wychowanie przedszkolne, nauczanie początkowe oraz druga specjalność pedagogiki i kulturalno-oświatowej pisali prace z języka polskiego:

1. Liryka i retoryka w twórczości Jana Kochanowskiego.

2. Ironia jako zasada spo-

życia na świat i mówienia o nim w dziełach romantyków.

3. Związki literatury z rzeczywistością poezji i powieści.

O 320 indeksów Filii Uniwersytetu Warszawskiego ubiega się ogółem ponad 1200 maturzystów. Dziś, podobnie jak w Politechnice Białostockiej, egzamin z języka obcego. Według uznania i umiejętności do wyboru rosyjski, niemiecki, angielski bądź francuski.

Wyniki, jak zapowiadają uczelniane komisje rekrutacyjne, będą wiadome około 20 lipca. Czy wystarczy wiedza z podręczników szkolnych? Na ile nauczyciele zdolali przygotować swoich uczniów do egzaminów? Jaki będzie poziom testów rekrutacyjnych? — Na wyniki trzeba nieco zczekać.

A. ZIELIŃSKA

Narada ministrów OPEC

WIEDEŃ (PAP) — W bardzo silnie strzeżonym wiedeńskim hotelu „Intercontinental” rozpoczęły się we wtorek obrady 70 konferencji ministrów przemysłu naftowego 13 krajów członkowskich Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC).

Głównymi punktami obrad są kwoty dziennego wydobycia ropy w krajach OPEC oraz tzw. cena wyjściowa tego surowca. Zgodnie z poprzednim ustaleniami krajowa kwota wydobycia dla krajów należących do organizacji ma wynosić 17,5 mln baryłek (baryłka — 159 l) dziennie. Jednak niektóre kraje OPEC, dotkliwe odczuwające niedostatek środków finansowych, nie przestrzegają przyznanych im limitów i wydobywają więcej. W efekcie, w czerwcu łączna kwota dziennego wydobycia wzrosła do 18,2 mln baryłek.

Zdaniem obserwatorów konferencja nie uchwali ani nowych kwot, ani zwiększenia kwoty wydobycia. Obradować w poniedziałek tzw. Komitet Obserwacji rynku zalecił ministrom zachowanie zarówno dotychczasowej ceny jak i dotychczasowych kwot wydobycia.

Zjazd związkowców — ceramików

Ciąg dalszy ze str. 1

nym i postanowili utworzyć odrębną federację. Nie będzie ona liczna. Dotychczas przynależące do organizacji zakładowych zrzeszających łącznie 4803 członków. W liczbie to Białostocki Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej wnoszą do pokazy udział — w zakładach województwa białostockiego i suwalskiego pracuje 630 związkowców.

Białostocki ceramicy wyszli nie tylko z pomysłem utworzenia odrębnej federacji, ale postanowili zrealizować do końca ten zamiar. Finałem wielomiesięcznych działań organizacyjnych będzie zwołanie do Białegostoku na 12 i 13 lipca pierwszy zjazd federacji.

Do grona nad Białą przybędą delegaci z siedemnastu organizacji związkowych ceramików z całej Polski. Przyjadą delegaci m.in. z Częstochowy, Katowic, Krakowa, Koszalina, Wrocławia, Bydgoszczy, Olsztyna.

Oprócz wyboru władz nowej federacji uczestnicy zjazdu zajmą się wytyczeniem programu działania, w którym najważniejszym celem będzie poprawa warunków pracy, gdyż obecnie z powodu braku chętnych do produkcji cegieł, kafli i silników wiele zakładów musiało zamknąć. A tymczasem popyt na te wyroby rośnie. Może z inicjatywy federacji powstanie sprzyjające warunki do przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego?

(nl)

Z prac Prezidium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

pożniwego wapnowania gleb oraz zwiększenia powierzchni zasiewów popiołów. Województwo zapewnia dostawy do handlu wiejskiego artykułów żywnościowych codziennego zapotrzebowania, w tym szczególnie pieczywa, napojów chłodzących, koncentratów obiadowych, makaronów itp. Minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego został zobowiązany do przygotowania w jednostkach handlowych odpowiednich zapasów części zamiennych pozwalających na nieprzerwaną eksploatację sprzętu rolniczego.

Następnie Prezidium Rządu zapoznawało się z bilansem podstawowych artykułów żywnościowych oraz pasz w II półroczu bieżącego roku. Spis kwintalny zwierząt gospodarskich wykazał, że ożywienie w II półroczu 1983 r. hodowli przyspieszyło się w powolny lecz stały proces odbudowy pogłowia. W I półroczu br. pogłowie psów wzrosło o 9,1 proc. Spis styczniowy i kwintalny wykazał wzrost bydła o 9,3 proc. Wprowadzone od 1 lipca br. zmiany zasad klasyfikacji tuczaków powinny przyspieszyć rotację w dostatkach masy przetrzeczonych w organizacji na 100 kg. Plan zapotrzebowania na mięso, drobi i przetwory mięsne w 1984 r. przewiduje dostawy w łącznej wysokości 1407 tys. ton. W pierwszym półroczu dostarczono 713 tys. W III kwartale przewiduje się dostawy w wysokości 353 tys. ton i w IV — w wysokości 350 tys. ton.

Z dodatkowych dostaw przeznaczono 5,3 tys. ton mięsa i przetworów na zaopatrzenie dzieci i młodzieży w okresie letniego wypoczynku. Zgodnie z planem kształtują się dostawy tłuszczów jadalnych. Założone wielkości produkcji i dostaw na rynek maki żytniej i pszennej na III i IV kwartał br. zapewnia potrzeby piekarnictwa i zaopatrzenia ludności w ramach sprzedaży reglamentowanej.

Zapasy i planowane dostawy przetworów z owoców i warzyw w pełni pokrywają potrzeby rynku. Wystąpi natomiast niedobór konserw warzywno-mięsnych. Niewystarczające będą dostawy herbaty, kawy naturalnej. Brak opakowań utrudnia pełne zaopatrzenie rynku w ryby i przetwory rybne.

Prezidium Rządu uznało, że najważniejszym problemem rynkowym w II półroczu br. będzie zaopatrzenie w mięso i przetwory mięsne. Przewidu-

je się, że dostawy będą mniejsze o 6-8 proc. niż w roku ubiegłym. Ograniczono dostawy do odbiorców zbiorczych. Przewiduje się wyższe dostawy mięsa surowego oraz wędlin popularnych.

Prezidium Rządu rozpatrzyło ostateczne projekty rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie udostępniania prasie informacji oraz o organizacji i zadaniach rzeczników prasowych w urzędach administracji państwowej, a także w sprawie rozgłosu oraz tele- i radiowej reklam państwowych.

Przepisy te rozstrzygały ustawa i określały warunki ich realizacji w praktyce. Szczególny nacisk położono na obowiązek dokładnego informowania dziennikarzy i reagowania na krytykę. Określone zostały powinności rzeczników prasowych, których najważniejszym zadaniem będzie zapewnienie realizacji obowiązków informacyjnych administracji wobec prasy.

Prezidium Rządu aprobało projekt rozporządzenia Rady Ministrów o projektach wynalazczym. Jest on aktem wykonawczym do ustawy z 26 kwietnia br. zmieniającej ustawę o wynalazczości. Dostawiano regulację stosunków umownych w zakresie wynalazczości do warunków działalności jednostek gospodarki u społecznej w ramach reformy gospodarczej. Rozszerzono cywilno-prawne stosunki w zakresie projektów wynalazczych dotyczących zawierania umów o wspólne prowadzenie badań, wspólna realizacja, korzystanie i rozpowszechnianie projektów wynalazczych. Rozporządzenie po raz pierwszy reguluje zasady

tworzenia klubów techniki i racjonalizacji w jednostkach gospodarki u społecznej, klubów międzyzakładowych i zawodowych oraz określa zasady udzielania pomocy, na kresie wynalazczości, osobom nie zatrudnionym w jednostkach gospodarki u społecznej.

Ponadto rozporządzenie wprowadza istotne zmiany w zasadach wynagradzania za projekty wynalazcze. Zniesiono górny limit wynagrodzenia za wynalazki, wzorzy użytkowe i projekty wynalazcze. Wprowadzono nową tabelę wynagrodzeń. Ustalono obowiązkowe podwyższenie wynagrodzeń na projekty wynalazcze służące realizacji zadań państwowych, zmniejszając przy tym stawki za wynalazki i projekty wynalazcze. Wprowadzono nową tabelę wynagrodzeń dla twórców projektów racjonalizatorskich, którym nie przysługują wynagrodzenia.

Prezidium Rządu oceniło realizację rozporządzenia z 14 listopada 1983 r. o zakładach i przedsiębiorstwach, przedsiębiorstwach produkcyjnych na rynku. Obecnie pracują 53 zespoły gospodarcze, których produkcja w I kwartale br. wyniosła 207 mln zł. Dalszy rozwój tej formy wykorzystywania istniejących zdolności produkcyjnych pozwoli uzyskać dodatkową produkcję wyrobów rynkowych o wartości ponad 1 mld zł. Prawie projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie tworzenia zespołów gospodarczych przez jednostki gospodarki u społecznej, instytucji naukowych i jednostek naukowo-badawczych, posiadających odpowiednią bazę wytwórczą i możliwości podjęcia produkcji finalnej lub kooperacyjnej na rynek oraz usług dla ludności.

Prezidium Rządu zaakceptowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego zasady zawierania i wykonywania umów wydawniczych na umowy w formie książek. Przyjęto też projekt uchwały Rady Ministrów zmieniającej zasady i stawki wynagrodzeń za prace literackie i pomocnicze prace literackie do filmu.

Sekretarz RWPG o współpracy międzynarodowej

MOSKWA (PAP) — Uchwały nadary gospodarki państw członkowskich RWPG na najwyższym, szczeblu niezaplanowane odegrała o rolę w przyszłości. Rozwój gospodarki państw członkowskich RWPG podkreślił sekretarz RWPG Władysław Szywek, zabierając głos na spotkaniu z uczestnikami seminarium na temat „Wkładu ZSRR w realizację kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej”.

W Szwecji porównał wyniki spotkania moskiewskiego z wynikami nadary gospodarczej z wieloletnim seminarium z wieloletnimi państwami kapitalistycznymi, które odbyło się w Londynie w pierwszej dekadzie czerwca. Widzimy wyraźny kontrast —

PLONIE ZŁOŻ SPARTAKIADY 40-lecia

Pierwsze radości i smutki

Sedmiu pięściarzy Gwardii w ćwierćfinale

Pierwsze porażki pod słońcem

A. Plesniuk samolotem liderem

RED. L. TARASIEWICZ PRZEKAZUJE Z POZNANIA

Na dobre rozgorzała walka na arenie największej imprezy młodych sportowców — XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Rozdano pierwsze medale, a uczestnicy, ich opiekunowie oraz kibice przeżywali radość z sukcesów i gorzkie porażki. Tak właśnie wygląda prawdziwy sport.

Pierwsze medale w lekkiej atletyce wręczono dyskobolkom. Na najwyższym podium stanęła Iwona Jarembka (SZS AZS Białystok), osiągając odległość 43,08 m. Ona wraz ze swymi rywalkami wyszłała po raz pierwszy hejnału tegorocznej spartakiady. Złoty medal Iwona otrzymała z rąk swego trenera i prezesa PZLA — Czesława Zabeckiego. Po zakończeniu dekoracji była bardzo szczęśliwa, rozśmiała, długo zbierała gratulacje od działaczy, trenerów, kolegów i koleżanek.

Powiedzieć o sobie?

Uczę się w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku, w II klasie o kierunku ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. W roku ubiegłym podczas prób sprawnościowych zaliczyłam wszystkie punkty lekarskie, pan A. Felcowski zwrócił na mnie uwagę i tak zaczęłam trenować rzut dyskiem. Przedtem grałam trochę w siatkówkę i pływałam w Junii. Teraz pochłonięta jestem dyskiem. Zdobylam już tytuł mistrzyni Polski SZS w tej konkurencji i startowałam w meczu juniorek RFN — Polska. Nie wyszłam mi start w tym spotkaniu, ale trzymałam się za rękę, żeby nie stracić. Złoty medal zdobyłam przed kilkunastoma min. sprawi mi wiele radości. Po drugiej kolejce rzutów, gdy wyszłam na prowadzenie, powiedziałam sobie, teraz przegrać nie mogę.

Wiem, że jesteś dobra uczennica...

O już, wiem o co panu chodzi, o moja druga para?

A no tak, o konie?

Uwielbiam jazdę konną, jestem członkiem jeździeckiego klubu studenckiego. Klub jest biedny, więc musimy pracować przy koniach i wykonywać inne czynności, aby zarobić na działalność. Jazda ułamkami jest bardzo ciekawa. Ubięciem jest koń czerstoki i nazywa się Czerstowy.

Skąd bierziesz na to wszystko czas?

Jak się dobrze zorganizuje, to wszystko można razem pogodzić.

ACH, TE KONIE...

Tylko rozpoczęły się rozgrywki w szachy, a już mamy wiele sukcesów i porażek. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe. W szachy to jest bardzo ciekawe.

Chyba wyrosło z ciebie nie tylko sportowca, ale i świetny organizator w przedsiębiorstwie. Jeszcze raz gratuluję.

Wczoraj swoją uwagę skierowałam na halę Olimpijską, gdzie walczyli najlepsi reprezentanci białostockiej Gwardii. Po Smarku, Oleksiu, Rogalskim, Szekalskim i Onasie, który awansował do ćwierćfinału, na ring wyszli dwaj kolejni zawodnicy — Janek Ziemniak i przetrwał do ćwierćfinału. W wadze lekkiej Sławek wygrał z Miroslawem Kapuściem. W wadze lekkiej Sławek wygrał z Miroslawem Kapuściem.

Kolejnym trzecim przedstawicielem Sułkowi był Zbigniew Murawski z ciekłego Mazura. Przegrał on w rundzie przedostatniej z Krzysztofem Kramarzem (Bór Bobrowiec). W ćwierćfinale wystąpił z ekipą tytułu Krzysztof Kramarzem w wadze papierowej. Rozpoczął się pojedynek siatkarski w hali sportowej. Siatkarze juniorek młodszych. Dziewczyna z Zory Zonia w pierwszym pojedynku zmierzyła się ze Sławkiem Ziemniakiem. Przegrała 2:3 (10:15, 11:15, 15:6, 15:4, 8:15). Pierwsza dwa sety, łomżyński straciła w pierwszym setach. Otrzymała się w następnym dwóch i odniosła bezapelacyjną zwycięstwo. Dobrze grała w obronie i silnie atakowała. W piątym decydującym secie fatalnie seryjowo, straciła wiele punktów. W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15). W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15). W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

W tym czasie Sławek Kramarzem prowadził 8:7, ostatecznie przegrał 3:4 (14:16, 8:15, 8:15, 8:15).

Handel może pracować sprawniej

Ciąg dalszy ze str. 1

oznacza iż działa zadowalająco. Poprawie zaopatrzenia nie towarzyszy bowiem poprawa pracy handlu. Handlowcy przyzwyczajają się do tego, że towar sprzedaje się sam.

Powtarzają to kontrolerzy dozorujący na inicjatywy resortu handlu. W prawie polowie placówek zauważono lekceważący stosunek do klientów. Poziom level sprzedawców o towarze bywa niekiedy żenująco niski; prawidłowe informowanie należy do rzadkości. Ustalana niedyskryminacyjna polityka handlowa powinna być czynna co najmniej 3 godz. po skończeniu pracy innych przedsiębiorstw i instytucji bywa nadal często lekceważona. Stwierdzono, iż w większych sklepach tworzą się ogromne kolejki po jeden artykuł, podczas gdy w innych stoiskach nudzą się sprzedawcy, stało się już wręcz banalne.

Wydawałoby się, że usunięcie tych mankamentów jest proste. Szanse zdecydowanie

Bezrobotni w RFN

BONN (PAP) — Jak oświadczył zastępca przewodniczącego Federacji Zachodniemieckich Związków Zawodowych (DGB) — Gerd Muhr — ponad 1,6 mln bezrobotnych nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej od państwa. Liczba 1,6 mln bierze się stąd — wyjaśnił we wtorek dziennikarzom w Dueseldorfe — że wielu „zniechęconych” daremnie poszukiwaniem pracy nie rejestruje się w urzędzie zatrudnienia, tworząc „cichą rezerwę” bezrobotnych. Równocześnie wiceprzewodzący DGB zwrócił uwagę, że spośród ponad 2,1 mln zarejestrowanych bezrobotnych, w czerwcu br. jedynie 739 tys. otrzymało zasiłek dla bezrobotnych, a tylko niespełna 600 tys. — niższą zapomogę dla bezrobotnych.

poprawy, za którą stać musi motywacja, dla pracowników handlu, wymaga niestety niskiego rentowności. Dotyczy to zwłaszcza „Samopomocy Chłopskiej” i „Społem”. Trzeba więc poszukać rozwiązań organizacyjnych. Program takich posunięć opracowało Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Do końca czerwca terenowe organy administracji państwowej opracowały plan zamykania sklepów i placówek handlowych w związku z okresami urlopowymi. Miałoby także miejsce szkolenie pracowników na temat towaroznawstwa, odbioru jakościowego, warunków gwarancyjnych itp. Zasada stała się okresowe przeglądy czystości, estetyki.

Napięły już pierwsze sygnały o skutkach tych przedsięwzięć. Są one jednak różne. Dobre wiadomości nadeszły np. z Wrocławia. Będzie tu wprawdzie zamkniętych z powodu remontów i urlopow 90 sklepów, ale przy gwarancji stałej pracy 800 pracowników. Przerwy ułożono w ten sposób, aby nie były dłuższe niż 2 tygodnie. Ponadto uruchomiono 500 stoisk warzywno-owocowych przy sklepach spożywczych, a chociaż ulatwieć zakupy turystom i urlopowiczom, wytypowano 12 specjalnych placówek, które sprzedawać będą na „obce” kartki mięso i wędliny.

Tak wygląda we Wrocławiu; nieco gorzej w woj. warszawskim, a zwłaszcza w jego wschodnich rejonach. Zdarzają się nawet przypadki, że w mniejszych miejscowościach nie jest czynny ani jeden sklep, a wykwieśli typu „Wyszedł do banku”. „Sklep czynny do godz. 15.00 z powodu braku personelu” nie należy do rzadkości.

Wydaje się, że zmiany organizacyjne powinny osiągnąć głąbielny Resort handlu zaleci m.in. do końca przyszłego roku przywrócić zamkniętym w ostatnich latach sprzedaży samoobsługowej, presekcyjnej, przyjmowania zamówień zarówno w sklepach jak i w dostawie do domu.

ryf telekomunikacyjnej — w lutym 1982 r. — uległy również zmianie międzynarodowe stawki rozliczeniowe, tzn. oplaty jakie Polska musi wnieść na rzecz innych krajów z racji wymiany międzynarodowych usług telekomunikacyjnych i korzystania z obcych łącz. Wysokość stawek rozliczeniowych odzwierciedla średnie koszty świadczenia tych usług, ustalono na podstawie wyników badań ankietowych prowadzonych przez Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (UIT) z siedzibą w Genewie. A więc opłata jaka wnoszą abonenci w Polsce, jest wynikiem skłócenia trzech

elementów tzn. przeliczenia międzynarodowej stawki rozliczeniowej wyrażonej w umownej jednostce walutowej na złotówki, zastosowania kursu walutowego oraz współczynników korekcyjnych — dających resortom łączności poszczególne kraje możliwości wyrównania poziomu opłat taryfowych.

Jeszcze w br. abonenci Warszawy, Gdańska, Poznania, Łodzi, Wrocławia i Krakowa uzyskują bezpośrednią łączność automatyczną z RFN, Danii, Grecją i Rumunią. Na początku przyszłego roku — również z Belgii i Norwegii. W dalszej kolejności podobne ułatwienia w międzynarodowym ruchu telefonicznym stana się udziałem abonentów Szczecina, Kielc, Tarnowa i Koszalina.

O sprawach tych mówiono 10 dn. w Warszawie, podczas spotkania kierownictwa resortu łączności z dziennikarzami.

Ocena amerykańskiego naukowca

Korzystny handel ZSRR-USA

WASZYNGTON (PAP). — James A. Nathan — profesor nauk politycznych na uniwersytecie stanu Delaware pisze w artykule opublikowanym w „Los Angeles Times” że w obecnej sytuacji charakterystycznej dla impasów w rokowania amerykańsko-radzieckich na temat kontroli zbrojeń, obie strony powinny zwrócić większą uwagę na możliwości zwiększenia wzajemnie korzystnej wymiany handlowej. Autor podkreśla, że rozwój tej wymiany niewątpliwie przyczyniłby się do poprawy ogólnego stanu stosunków dwustronnych.

Profesor Nathan wskazuje, że jedną z dziedzin usług, na którą uwagę jest handlowi artykułami rolnymi. Stwierdza dalej, że obzrywanie możliwości kryją się w rozwoju handlu artykułami przemysłowymi. Cytuje wypowiedź pre-

zesa koncernu ARMO, C. Williamsa Verrity, który ocenia, że na każdy miliard dolarów eksportu artykułów rolnych istnieje rynek zbytu na eksport amerykańskich towarów przemysłowych wartości 2 mld dolarów.

Profesor Nathan wskazuje, że większość amerykańskiego eksportu do ZSRR pochodziłaby z tych rejonów, które nadal przeżywały reces-

ję gospodarczą. Zamówienia radzieckie przychyniłyby się nie tylko do zwiększenia zysków wielu przedsiębiorstw, ale również w wielu wypadkach decyduwałyby o ich przetrwaniu. Autor cytuje obliczenia ministerstwa handlu USA, według których zamówienia radzieckie na dostawy rozmaitych artykułów konsumpcyjnych na sumę 3 mld dolarów pozwoliłyby stworzyć 400 tysięcy miejsc pracy.

Wielka Brytania Straikują dokerzy

LONDYN (PAP) — Pierwszy strajk 35 tysięcy portowców, który rozpoczął się we wtorek rano, sparaliżował pracę w najważniejszych portach brytyjskich: Londynie, Liverpoolu, Bristolu, Glasgow, Hull i Southampton. Porty te przeładowały 71 proc. towarów importowanych i wysłanych z W. Brytanii.

Strajk portowców został zorganizowany z inicjatywy potężnego Związku Pracowników Transportu i Robotników Niewykwalifikowanych przeciwko planom zamknięcia 20 niekorzystnych kopalń, nie dających rezultatu. Następnie spotkanie odbyły strony wyznaczono na przyszły tydzień.

Na fastowskiej bocznicy

Jednym z czynników warunkujących powodzenie reformy jest klarowny i efektywny system motywacyjny. Podkreślając jego znaczenie dla rozwoju gospodarki, często używają obrazowego porównania z lokomotywą. Sugerują tym samym, że jeśli się sprawdzi, będzie „napędzał” reformę. Myślę, że jest w tym sporo prawdy, bo nikt dotąd nie wymyślił lepszej zachęty o intensywności pracy, niż argumentacja „do ręki”.

Doceniając wagę problemu wprowadzonego w styczniu br. ustawy „O zakładach i przedsiębiorstwach”, zezwala ona na przedsięwzięcie na najbardziej im odpowiadających systemów płacowych. Wcześniej musza jednak spełniać kilka warunków formalnych. Po pierwsze (i moim zdaniem — najważniejsze) — zgromadzić odpowiednie środki. Jeśli zakład nimi nie dysponuje, to nie ma co marzyć o nowym systemie. Po drugie — ustawa nakazuje uporządkowanie i dostosowanie norm pracy do aktualnych warunków oraz weryfikację norm obsad i zmiany w strukturalnym wyznaczaniu.

scji przedsiębiorstw budowlanych w naszym regionie. Tylko Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało swój projekt do resortu.

Jak jest w branży włókienniczej? „Fasty” analizują swe możliwości. Przedstawiciele pionu ekonomicznego — Teresa Zalewska i Wiesław Lerman — zgodnie twierdzą: „szoku płacowego nie przewidujemy”. Przypuszczają też, że po pokonaniu mini-

akordowe były równe stawkom osobistego zasregowania. Tyle, że pracujący w akordzie otrzymują nawet do 25 proc. premii; w efekcie osiągnięcie już 80 proc. normy da im zarobek równy stawce osobistego zasregowania. Dużo zainkasują tylko ci, którzy przekroczą normę. W przypadku pracowników dniówkowych proponuje się tak jak dotychczas, wielokrotne zróżnicowanie płac.

Do wynagrodzenia stałego zamierzają się włączyć rekompensaty, deputat węglowy itp. Zredukują to wysokość maksymalnej premii do 20 proc. w stosunku do płacy zasadniczej. Nie rezygnują się więc z premii jako źródła ewentualnych potrażeń.

ży pożarnej, służby zdrowia, młodocianych, pracowników kulturalno — oświatowych i obsługi ośrodków wczasowych, wreszcie radiowej i reaktywowanej gazety zakładowej. Utrzymane mają być dodatki za pracę na drugiej zmianie (5 zł za godzinę) i na trzeciej zmianie (20 zł za godz.) oraz tzw. szkoliwe. Mistrzowie i robotnicy nadal będą mieli dodatki za zmniejszoną obsadę kadrową. Dotyczy to oczywiście tylko pracowników dniówkowych i opłacanych miesięcznie.

Styczeńowa ustawa określiła minimalne i maksymalne stawki robotników według relacji 1:1,6. Jeśli więc w najbliższej grupie minimalną stawką jest 30 zł za godzinę, to w najwyższej minimum stanowi już 48 zł. W przypadku stanowisk nierobotniczych ta relacja zmienia się na 1:2,2. Minimum w pierwszej grupie stanowi 5.400 zł, a w XXII grupie — 11.880 zł. Rada Ministrów zastrzegła sobie jednak prawo zmian tych relacji.

Stanowiska kierownicze charakteryzują się jeszcze tzw. dodatkami funkcyjnymi. Podzielono je na 10 grup, w rozbiórce na trzy kategorie przedsiębiorstw. Najwyższe płacą jest III kategoria, ale wykaz jednostek do nich zaliczanych ma dopiero określić Rada Ministrów; podobnie jak kryteria podziału na przedsiębiorstwa I i II kategorii. Czekając na rządowe decyzje, w „Fastach” intuicyjnie opracowano dwie wersje wynagrodzeń dla kadry. Kluczem są płace dyrektorskie, bo w stosunku do nich ustala się dodatki kierownicze.

Dotąd zdecydowanie preferowano stanowiska robotnicze i w efekcie zarobki kadry uległy wyraźnemu spłaszczeniu. Polityka koncentrowania zasobów wyłączała z uwagi na trudności finansowe, wydawała się niekorzystna. Przeciwnie, co najmniej równym stopniem perspektywy fabryki zależą od jej inżynierów-techników, którzy w tym względzie wyjątkiem, o czym na szczęście niedawno sobie przypomniało.

Od rychłego ogłoszenia przepisów wykonawczych do styczeńowej ustawy zależy, czy lokomotywa reformy ruszy pełną parą. Jeśli tak się stanie, to wystartuje ona tylko w tych przedsiębiorstwach, które będą stać na jej finansowanie.

ADAM ŁOZOWSKI

Lokomotywa reformy

Po tych zabiegach kierownictwo przedsiębiorstwa może rozpocząć konsultacje z załogą, aby porównać jej akceptację dla własnego systemu motywacyjnego. Potem projekt trafi do organu nadzoru i po zaakceptowaniu wadze do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Na początku czerwca br. w resortie czekało na rejestrację załogowe oświadczenia takich porozumień i 90 na formalny wpis. Na razie dominują wśród nich rozwiązania z przedsiębiorstw budowlanych i resortu hutnictwa oraz przemysłu maszynowego. Branżowi specjaliści potwierdzają spore zainteresowanie nowymi porozumieniami. Swe opinie uzasadniają faktem, że w MHPM czeka na zapoinowanie kilkadziesiąt wniosków, a w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego i Lekkiego — 29.

Liczyby te, zestawione z ilością krajowych przedsiębiorstw, nie są imponujące, ale należy pamiętać, że od ogłoszenia ustawy minęło zaledwie pół roku. Nie ulegało więc wątpliwości, że w tej chwili nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy. W tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy. W tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy.

sterialnych szczebli, ich system utrzymania i w tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy. W tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy.

W trakcie wiosennej dyskusji nad projektem zmian wynagradzania w BZPB postulowane różnicowanie zarobków na podobnych stanowiskach, z zastrzeżeniem, że ma to dotyczyć tylko plac zasadniczych. Głosy takie pokrywały się z dotychczasowymi założeń administracji dysponującej taryfikatorami dokładnie stopniującymi poszczególne grupy zatrudnionych.

Zdaniem fastowskich ekonomistów „schoły” zaczęła się dopiero przy próbie włączenia dodatków do plac zasadniczych. Liczyby te, zestawione z ilością krajowych przedsiębiorstw, nie są imponujące, ale należy pamiętać, że od ogłoszenia ustawy minęło zaledwie pół roku. Nie ulegało więc wątpliwości, że w tej chwili nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy.

Konstruktorzy nowego systemu pragną, aby stawki

Dotąd jednak, ze względu na blokade plac zasadniczych, podnoszone pracowników w tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy. W tym czasie nie ma jeszcze w pełni przygotowania do wprowadzenia reformy.

Do plac zasadniczych wliczona zostanie ponadto taka różnica zakładowych dodatków za staż pracy, która przewyższa stawki tychże dodatków wyznaczone przepisami krajowymi. Nowy system przewiduje stworzenie tzw. funduszu kierowniczego jako jednolitej kasy premialnej. Dotąd środki miały przeznaczone na doradne premiowanie dyrektorskie, o czym na szczęście niedawno sobie przypomniało.

„Fasty” nie chcą i nie mogą zlikwidować całej gamy różnych dodatków. Wszak są one przypisane do poszczególnych branż i takimi pozostaną w nowym systemie. Dotyczy to m.in. straży przemysłowej, stra-



Grupa młodzieży z Francji.

Lało w Olecku

Sprawa z wątkiem lirycznym

To zdarzenie brzmiało jakby żywcem wyjęte z sentymentalnego powieści. Ewentualnie jest to opowieść współczesna z wątkiem sentymentalnym. Lecz przede wszystkim jest to rzecz o tym jak młodzi dwójka ludzi sprzyjała się sobą dwa miasta, przedzielną, bagatelą, całą Europą.

Wiele już lat upłynęło od czasu ślubu syna miera francuskiego miasteczka Marly z mieszkanką Olecka. I nie byłoby w tym nic aż tak niezwykłego, gdyby nie dwa ważne wydarzenia, które za sobą ten fakt pociągnęły. Jedno o znaczeniu społecznym — od tego rozpoczęła się systematyczna, ciągła się nieprzerwanie od lat trzynastu przyjaźń miast, i drugie — będące swobodą repliką międzynarodowego ślubu. Otóż kilka lat po owym sławnym ślubie panna Lucyna, siostra dawniejszej panny młodej, stała na ślubnym kobiercu z Philippe Delhaye (także mieszkającym Marly), wziętą tym samym drugim węzeł owej nici sympatii pomiędzy miasteczkami.

Przyjaźń została zadziernięta trzynastu lat temu i od tej pory rokrocznie każde z tych dwóch miasteczek gości grupę młodzieży. Do Olecka w tym roku, a dokładnie 6 czerwca przyjechała 20-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Francji. Sa to uczniowie w wieku 10-18 lat. Przyjechali także trzech wychowaw-

ców, a wśród nich małżeństwo o tak znaczących „skutkach”, Lucyna i Philippe Delhaye. Wśród tej grupy jedenastu to pensjonariuszy Domu Dziecka. Wyjazd do tak dalekiego i egzotycznego kraju to niewątpliwie atrakcja, możliwość poznania odmiennych zwyczajów, kultury, języka.

Dwóch chłopców już po raz drugi spędza wakacje w Polsce. Co ich do tego skłoniło? — pytamy 16-letniego Yvesa Iosaa. Zaskoczony nieco pytaniem młodzieniec zaczyna w pospiechu mówić o fajnych kolegach, wielu atrakcyjnych rzeczach do poznania, miejscach, które chciałby zwiedzić.

Cała grupa wesoło się śmieje z zapęszczonych kolegów. I ta radość wydaje się być najważniejszą, formującą najlepiej sens przyjaźni pomiędzy miastami i ich mieszkańcami. Program pobytu młodzieży francuskiej w Polsce jest bardzo atrakcyjny. W ciągu dwóch tygodni zwiedzają oni m.in. Sejny, Wigry, Augustów, Świętą Lipkę. Trzy ostatnie dni poświęca na poznanie Warszawy. W tym samym czasie grupa młodzieży polskiej zwiedza przyjaźne miasteczko Marly i jego okolice.

Obecnie Olecko przypomina małą Mekkę. Prócz grupy francuskiej przebywa w nim 30-osobowa grupa młodzieży litewskiej z zaprzyjaźnionego miasta Wilkajiszki. Grupę prowadzi Danuta Gudaitis. Wymiana trwa już lat dziesięć. Obejmuje grupy harcerskie ze szkół podstawowych. W tej wymianie także nie było przerwy. Jeżeli jeszcze dodamy grupę młodzieży z Nowego Targu, sportowców z SZS z woj. suwalskiego mających swój oboz, kolonie dzieci warszawskich oraz oboz przysposobienia obronnego ujrzymy całościowy obraz akcji letniej w Olecku. Akcja ma już tradycję i sukcesy. W ubiegłym roku Komenda Hufca ZHP w Olecku zajęła pierwsze miejsce w województwie

w organizacji akcji letniej. Najważniejsze w tej sprawie jest to, że młodzież na poszczególnych obozach nie ogranicza się tylko do swoich programów. Postanowione m.in., że wszystkie święta obchodzone będą wspólnie. W tym turnusie wypadają dwa: 14 lipca — francuskie święto narodowe i 22 lipca — nasze.

Na zakończenie warto nieco szerzej wspomnieć o obozie przysposobienia obronnego, prowadzonym przez Bronisław Andruczyka. Jest to oboz bez precedensu w woj. suwalskim. Skupia 210 uczestników. Przeprowadzane na nim są kursy plutonów i ratowników. Rokrocznie młodzież wykonuje znaczące prace społeczne na rzecz miasta.

Tekst i zdjęcia
Anatol Chomicz

Konkurs radiowy „DROGI PRZYJAŹNI”

Białostocka Rozgłośnia Radiowa i Obwodowy Komitet d/s Radio i Telewizji w Grodnie ogłosił konkurs na znajomość problematyki doświadczeń i stosunków Ziemi Białostockiej z BSRR — ze szczególnym i w szczególności z uwzględnieniem zagadnień związanych z 40 rocznicą wyzwolenia regionów północno-wschodniej Polski przez armię radziecką w 1944 r. i polsko-radzieckiego braterstwa broni.

OTO PYTANIA:

1. Wielka operacja wojskowa podjęta przez Armię Radziecką na Białorusi w czerwcu 1944 roku nosiła wojskowy kryptonim „Bagration”. Co on oznacza?
2. 18 lipca 1944 r. została wyzwolona pierwsza większa miejscowość w woj. białostockim. Proszę podać jej nazwę.
3. 27 lipca 1944 r. został wyzwolony Białystok. Dokonały tego wojska jednej z armii radzieckich ze zgrupowania wojsk jednego z Frontów Białoruskich. Jaki to był Front i jaki numer miała armia lub jak nazywał się jej dowódca?
4. 29 lipca 1944 r. poległ w walce o wieś Harasimowice radziecki żołnierz uhonorowany pośmiertnie godnością Bohatera Związku Radzieckiego. Jak się nazywał i jakiego czynu dokonał?
5. Jest patronem Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży, gdy tam się urodził, był żołnierzem dwóch armii — radzieckiej i polskiej. Co wiemy o tej postaci?
6. Bitwa stoczona na Białorusi pod Lenino przez 1 dywizję im. Tadeusza Kościuszki zapoczątkowała wspólny szlak bojowy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Podaj dokładną datę tej trwającej dwa dni bitwy.
7. Cztery polskie dywizje piechoty 1 Armii Wojska Polskiego i Brygada Artylerii nosiły imiona bohaterów narodowych. Jednym z patronów był Tadeusz Kościuszko — proszę wymienić jeszcze co najmniej dwóch.
8. Łomża i Nowogród zostały wyzwolone przez wojska 49 armii radzieckiej. Proszę, z dokładnością do 10 dni, podać daty tych bojowych działań.
9. W jakim miesiącu 1944 r. zostały wyzwolone Suwałki i Augustów?
10. Pod jakim hasłem walczyli, zwłaszcza w XIX wieku, Polacy wspomagający inne narody w ich walce o wyzwolenie społeczne i narodowe?

Muzeum — partnerem szkół i zakładów pracy

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku spełnia ważną rolę w poznaniu przeszłości Białostoczczyzny, zwłaszcza kultury materialnej i duchowej jej mieszkańców. W pierwszym półroczu br. ponad 10 tys. osób zwiedziło urządzenia tam ekspozycje stała „Dzieje białostockiej klasy robotniczej” oraz wystawy czasowe: „Ruch kobiecy na Białostoczczyźnie”, „Historia lancetów pisaną” i „Majdanek”.

Spore zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży, wywołały lekcje historii, połączone z wyświetlaniem filmów. Udane też były spotkania z weteranami walki o władzę ludową na Białostoczczyźnie i byłymi więźniami Majdanek. We współpracy z Muzeum wyróżnia się Szkoła Podstawowa nr 19, Zasadnicza Szkoła Włókiennicza przy BZPB „Fasty” i III LO oraz Zespół Szkół Medycznych w Białymstoku.

— Nasza placówka — mówi kierownik Muzeum, ALEKSANDER ANTONIUK — współpracuje z Kolejowymi Zakładami Konstruktorskimi, którym udziela pomocy w tworzeniu Tęży Tradycji i Perspektyw. Stale są kontakty z Huta Szkła, z którą wspólnie przygotowujemy wystawę w 40-lecie powstania i bytowania „Dzieje białostockiej klasy robotniczej”. Obecnie przygotowujemy wystawę „Białystok w 40-lecie powstania i bytowania „Dzieje białostockiej klasy robotniczej”. Obecnie przygotowujemy wystawę „Białystok w 40-lecie powstania i bytowania „Dzieje białostockiej klasy robotniczej”.

W br. — kontynuuje A. Antoniuk — zgromadziliśmy łącznie ponad 700 eksponatów m.in. — z kultury materialnej — przedmiotów codziennego użytku w „Środku” robotniczym w przeszłości, z historii włókiennictwa i inne ciekawe zbiory z przeszłości woj. białostockiej. Ostatnio nabyliśmy obraz Jana Lenicy — kromkarską zrycia i waku protestu. Będą pomocy udziału nam Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. (ges)

Z Wczorajszych Listów

Ciuciubabka z prenumeratą

Jestem czytelnikiem „Gazety” od kilkadziesiąt lat i mało było takich dni, kiedy nie miałem jej w ręku. Do niedawna „Gazeta” mogła być zamawiana z miesięczną kwartalną, półroczną i na cały rok. Wraz z nastaniem nowych dobiegów, zmieniły się również zasady. Nie można już zamówić gazety na okres krótszy niż pół roku. 7 czerwca br. pojechałem do Kozłowa zaprenumerować na pół roku (jak sobie życzy listonosze) „Gazetę Współczesną” i „Kurier Podlaski”. Nie mogłem tego zrobić u doręczyciela, bo przez kilka dni nie pokazywał się w naszej wsi.

Początek nie przyjął ode mnie zamówienia. Trzymała się kurczowo terminu 5 czerwca, który był już przekroczony. W ten sposób zostałem pozbawiony prenumeraty. Inna sprawa. 16 kwietnia br. zamówiłem „Kurier Podlaski” na czerwiec. Dotychczas pokwitowania. Minął czerwiec a ja nie dostałem ani jednego egzemplarza tej gazety. Gdy złożyłem skargę u kierownika poczty, usłyszałem, że nie ma mnie na liście. A w ogóle to mogłem tych gazet nie zamawiać. Czy więc pocztę jest w porządku? (bk)

STANISŁAW WIGDA KRYNICE

Kto pomoże?

Mam 78 lat, jestem wdową, mieszkam sama w niedużym budynku we wsi Gietki w woj. łomżyńskim. Rok temu zaczęłam starać się o przydział eterynu na polskie domu, w którym mieszkam. Budynki ten jest obecnie pokryty słomą, latwo więc może spłonąć. Tym bardziej, że jestem już starą osobą i o wypadku w tym wieku nie trudno. Również w czasie deszczu woda przecieka do wnętrza miesz-

kania i wręcz uniemożliwia przebywanie w nim. W tym roku napisałam podanie do naczelnika Miasta i Gminy w Kolnie. Przedstawiłam swoją trudną sytuację i poprosiłam o pomoc. Niestety, do tej pory nikt nie zainteresował się moją sprawą i nie przyjechał sprawdzić jak mieszkam. (bk)

FLORENTYNA POREDA GIETKI WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

Czyściej na morskich szlakach

Przykładem korzystnego powiązania badań naukowych z praktyką są prace podjęte wspólnie przez Politechnikę Gdańską, Centrum Techniki Okrętowej i Pomorskie Zakłady Urządzeń Okrętowych „Warna”. Ich celem jest ochrona Bałtyku przed tymi zanieczyszczeniami, które powstają w wyniku tłoku na morskich szlakach. „Warna” produkuje specjalne urządzenia okrętowe, m.in. odolejące wody i urządzenia do biochemicznej obróbki ścieków oraz do spalania odpadów stałych i płynnych.

Konwencje morskie zalecają, aby na wszystkich typach statków gromadzone odpady ropopochodne, wydajające je następnie do urządzeń instalowanych na lądzie, lub na specjalnych statkach. Polscy badacze zapracowali oddzielanie od wody i spalanie produktów ropopochodnych oraz wylanie oczyszczoną wodę za burtę. Separator wodno-olejowy, zapewniający czystość takiej wody, opracowano w Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku. (OM)

Zburzyć łatwo...

W Popiołowie rozebrano przystanek PKS. Zrobiono to bez porozumienia z mieszkańcami, ku ich ogólnemu oburzeniu.

Przystanek rzeczywiście był zniszczony i nadawał się do remontu — mówi Jan Malyszko. — Czyniliśmy jednak starania nie o jego wyburzenie, lecz o przywrócenie temu obiektowi stanu używalności. I co się okazało? Dyrekcja PKS w Białymstoku wydała decyzję o rozbiorze przystanku. Jeden z pracowników oświadczył, że poczekalnia nie nadaje się już do remontu i trzeba ją zburzyć. W ten sposób podróży, w tym dzieci, osoby starsze i schorowane muszą czekać na autobus w deszczu i w słońcu. Jan Malyszko, wraz z innymi mieszkańcami Popiołowa, chciał odbudować przystanek. Potrzebna do tego była tylko materia do rozbudowy. Niestety, gdzieś przepała a na miejscu pozostały jedynie grus i mial. Jak na razie PKS nowego przystanku budować nie planuje. Podobno — nie ma z czego. (bk)



Wibrator dla głuchych

W Wielkiej Brytanii produkuje się ostatnio nowy typ budzika zasilanego baterią, przeznaczony dla głuchych lub mających kłopoty słuchowe. Vibrator, bo tak ów budzik został nazwany, jest wspólnym dziełem konstruktorów z Fabryki Niagara i

Królewskiego Instytutu Głuchych. Swym wyglądem nie różni się od konwencjonalnych. Od budzika do plastikowego pojemnika prowadzi specjalny sznurerek. Pojemnik ten może być ukryty w łóżku pod poduszką albo materacem. Pojemniczek przypomina spodek, z tym, że je-

obejrzeć, w jaki sposób w budziku Zalewski bielska firma melioracyjna na półtora miesiąca przed zniwami wyrwała dwa hektary rowów. Starzy ludzie powiadają, że to diabeł zniwował. Melioranci twierdzą, iż robili

zgodnie z prawem i planem. — Kiedy posiałem — ciągnie dalej Zalewski — w grud-

niu, albo w listopadzie zwołałi zebranie i mówią, że nam będą melioracje od wiosny robić. Gospodarz ucieszył się, Melioracja potrzebna. Radiowali się wszyscy tutejsi rolnicy, gdyż kopanie rowów miało szybko zacząć się i równie szybko zakończyć. Naszroście odmiennie się, gdy wiosenne miesiące minęły, a rowy były wciąż „w planie”. Zalewski rozpacz ogarnęła dopiero wtedy, gdy żyto wzrosło na miarę chłopca i to żyto wiechały maszyną.

— Zwiędzieli się, że nie dam zmarować plonu — tłumaczy. — Wcześniej, dla postrachu dali mi kartkę z urzędowym wyznaniem. Wybieg się udał. Gospodarz na wszelki wypadek przez dwa dni nosa z domu nie wysadzał. Wyszedł dopiero wtedy, gdy na drugie pole w-

ruszyli z koparką. Nerwy nie wytrzymały... — A co mi zostało — krzyczy Zalewski, wznosząc dlonie do góry. — Nawet syn, Stanisław, choć o trzydziście pięć lat młodszy ode mnie, nie bał się życia zaryzykować... Ojciec z synem pokłóżył się przed ciągnięciem na ziemi. Operator był porządny facetem. Nie chciał przejechać z inspektorem krzyżem, że z roboty wywala, jak nie poj-

— Nie przejechał, w roboty został — mówią we wsi. — Widocznie mu darowali...

Taka miejska sprawiedliwość Jest początek lipca, rolnicy do żniw się szykują. Zalewski mówi, że najpierw siano robi, a potem w niedźwiedzia będzie się zamieniał.

— Panie, jakby tak z góry jakimś samolotem polała nad moim żytem, to by było widać, że dostępu na pole nie mam. Dziesięć hektarów w jednym kawałku, a wszyscy jakby fosą, rowami ogrodzone. Może gdzieś do jesieni zapokop.

Rolnik podtyka mi pod nos swoje spracowane dlonie i wylicza: — Koszka najać — za dwa tysiące, podbić koparką — drugie tyle; za cały dzień trzeba im jeszcze jedzenie postawić, a po robocie pół litra... Dziś już wiadomo, że Zalewski maszynami swego żyta nie zbierze. Do reżnego żniwa nie dopłaci, bo nie ma z czego. Jak nie patrzeć, diabeł mu na te pole wlał, a z diablem tylko niedźwiedź zwycięży.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Diabeł zniwuje w Żalach

Zalewski wraz z żoną i synem. Podobno ma „dobrą rękę” do siewu. Jesienią dostarczył do punktu skupu dwa dziesiątki trzy ton ziarna. To, co jego, to sześć korów. Dzieciś świni siedemdziesiąt pięć lat życia na karku. Przez ten czas nauczył się i równie szybko zakończyć. Naszroście odmiennie się, gdy wiosenne miesiące minęły, a rowy były wciąż „w planie”. Zalewski rozpacz ogarnęła dopiero wtedy, gdy żyto wzrosło na miarę chłopca i to żyto wiechały maszyną.

— I nerwów — dodają inni. — Kto lubi mocne wrażenia, kto w Żalach właśnie może

„TRANSOCEAN” najmłodszy armator

Najmłodszy polski armator — Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa „Transocean”, które wkrótce niedawno w dziesiąty rok swej działalności, wozu z kraju na łowiska zaopatrzenie i elementy wyposażenia z a dalekomiernych trawlerów rybackich, dostarcza zaopatrzenie dla ich kantonów itp. Co roku jednostka „Transocean” przewozi na rybaków ok. 8.500 ton żywności, która zapewnia utrzymanie dla załóg przez blisko 1.700 tys. tzw. osobodni. „Transocean” sprzedaje też kosmetyki, papierosy, piwo itp. dla kantonów znajdujących się na statkach, rozcznie za ok. 78 mln zł. (PAP)

Kogo zamordował kapral Ebermann?

Agresja hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki rozpoczęła najcięższy i najtragiczniejszy okres w dziejach regionu białostockiego. Już w czasie wkraczania na teren, żołdacy w mundurach feldgrau przepasanych pasami, opatrzonymi juddasowym napisem „Gott mit uns“ (Bóg z nami), dali próżno, że miało być spotkanie na co dzień między ludnością cywilną. O jednej z takich tragicznych scen opowiada niniejsza relacja.

O świcie 24 marca 1941 r. Niemcy wkroczyli do Bocka. Miejsce ludność nie spodziewała się jakiegokolwiek represji, zajmując się swoimi codziennymi sprawami. Lecz takie spokojne zjawisko terenu widoczne nie odpowiadało hitlerowskiemu dowódcy. Toteż nie spodziewanie rozległy się okrzyki: „uwaga, partyzanci!”, które dobiegały najpierw od czoła wkraczającej do miasteczka kolumny, po czym błyskawicznie przekazywane były na tyły. Oczywiście o partyzantach nie mogło być mowy, jako że po prostu ich wówczas jeszcze nie było. Później jednak stosowne rozkazy i wkraczające do Bocka oddziały przystąpiły do przeszukiwania terenu.

Plutonowy Adolf Walter Koppauer, kapral Ebermann i Herman Kornhuber przystąpili do penetrowania niewielkiego zakątka znajdującego się

Podatki dla bezdzietnych

W Bułgarii, gdzie od kilku lat utrzymuje się niekorzystna sytuacja demograficzna, zwiększono ostatnio podatki, którym obciążeni są obywatele nie wychowujący dzieci. Wysokość podatku wynosi 5 proc. zarobków kobiet i mężczyzn w wieku od 21 do 30 lat, 10 proc. od 31 do 35 lat oraz 15 proc. powyżej 35 lat. Kobiety płacą podatek do 45 roku życia, natomiast mężczyźni do 50 roku. Zawarcie związku małżeńskiego zwalnia oboje małżonków z obowiązku płacenia podatku na okres trzech lat. Przez trzy lata nie płaci się też podatku w przypadku śmierci dziecka. (PAP)

Pilek wciął za mało

Wytwórnia sprzętu sportowego „Polsport” w Strzyżowie woj. rzeszowskiego dostarczył w tym roku na rynek ok. 230 tys. pilek do futbolu. Będzie ich więc 100 tys. w roku ubiegłym. Strzyżów to wytwórnia nie jest obecnie w stanie zwiększyć produkcji. Brakuje bowiem materiałów oraz ludzi do pracy. (PAP)

STRESSY i marginesy

Pani Alicja A. nie miała czasu, żeby nacieszyć się nowym mieszkaniem. Ledwo zdążyła je jakoś tak urządzić, już musiała wyjechać. Zresztą nie załowała. Czekając na ten wyjazd równie niecierpliwie, jak na mieszkanie. A chyba nawet bardziej zaleciało jej na tym pierwszym. Mieszkanie otrzymała u nas wielu ludzi, a stypendia — tylko wybrańcy. Roczny pobyt w Anglii to nie tylko pogłębienie fachowej wiedzy, nie tylko okazja poznania świata, ale i dobry zastrzyk finansowy. Oczywiście duszy widziała już samochód, którym wróci do kraju. Sprawy ostajeściu u urzędnika mieszkaniowego zastawiła mężowi i zaczęła intensywnie przygotowywać się do wyjazdu.

Wreszcie nadszedł dzień pojeżdżania. „Uważaj na siebie, piesz często, pamiętaj o mnie...” — tego rodzaju upomnienniem i zapewnieniem nie było końca i to z obydwu stron. Ostatecznie nie było słownym małżeństwem, dopiero dwa lata po ślubie. Pobrali się przecież z miłości. Roczna rozłąka to rzeczywiście dużo. Toteż w obydwie strony kursowały często długie i pełne miłosnych zaklęć listy.

Najgorętsze nawet listy nie zastąpią żywego człowieka. Małżonk miał lat trzydzieści. Walczył przy długim, program telewizyjnym raczej niekiedy, a za to ciekawych dziewcząt jak mak. Szczególnie 33-letnia Iwona, studentka, która poznał niedawno u kolegi, nie schodziła mu z myśli i z oczu. Może dlatego, że była co nieco podobna do żony, była też młodsza i chyba zabarwiejsza. Iwona też nie miała nie przeciwko temu, żeby się z panem inżynierem jeszcze raz zobaczyć. „Kino, kawa, mała wódka. Wreszcie odwiedziły w mieszkaniu Florian (tak miał na imię pan inżynier, mąż stypendystki). Początkowo spędzała tam wieczory, później noc, a wreszcie, również i dni. Florian nie ukrywał, że jest żonaty. Tylko tak jakoś z dnia na dzień zaczęło przybywać jej rzeczy. Najpierw szlafroczek, potem jedna i druga sukienka, jed-

nie i drugie buciki. Ani się obejrzała, kiedy w jej pokoju w akademiku została niemal pusta szafa.

OKAZJA

Mimo że takiej sytuacji oboje, a przynajmniej pan inżynier nie planował, to szybko się z nią pogodził. Ona — bo lepiej przecież mieszkać w 3-pokojowym mieszkaniu z telewizorem, lodówką i nuszystym dywanem, niż na kupie w akademiku, a on — bo odpaść mu z głowy sortowanie i prowadzenie domu. Miał wprawdzie niejakie obiekty, bo może się to kiedyś wydać. Ale... do domu ledwo że się wprowadzili, ani oni sąsiadów. Ani sąsiadki ich, a szczególnie żony, nie znali. Odwiedzin w zasadzie nie przyjmowali. Zonę pochodziła spoza Warszawy i bliższej rodziny w stolicy nie miała. Kolegów swoich się nie obawiał. Idylla więc trwała w najlepsze.

Mijały miesiące. Między Warszawą a Londynem krążyły listy. Ona pisała co robi, co zdążyła zwięzić, ile zaszczydziła, że tęskni — za nim oraz za krajem w ogóle. On też rozpisany był o tym, jak jest zapracowany, że na nie

44. Przy ulicy Brankiej został zamordowany Bolesław Zaleski (lat 28) i Andrzej Zaleski (lat 60). W innych miejscach na terenie Bocka poniesli śmierć: Jan Bajana, Henryk Bartoszek (18 lat), Zydz Chazan, Edmund Hermanowicz (lat 17), Tadeusz — Teodor Hermanowicz (lat 14), Jan Józefowicz, Paweł Kalisiewicz, Zydz Moszek Kaplanski, Małyszczuk (o nieustalonym imieniu, lat 17), Niedzwiedzki (j.w.), Dominik Przedziecki lat 56, żona Zyd Tokara i jej dwoje dzieci, Izaak Tokar, Stefan Świerczyński, a także dwóch nieustalonych z nazwisk jeńców radzieckich.

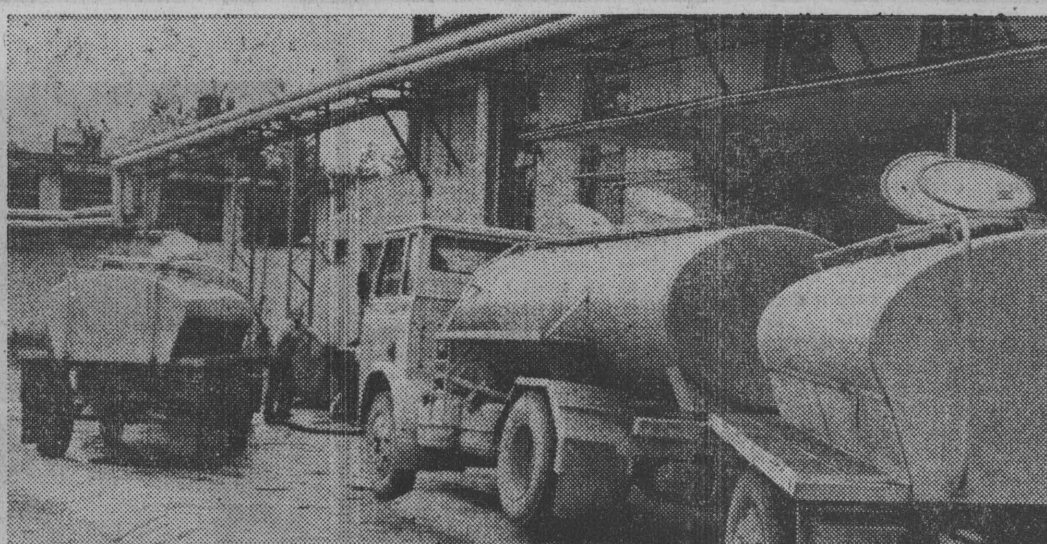
Jeden z rozstrzelanych grupowo mężczyzn — Ignacy Michałowski, stojąc z tyłu zainym zdołał rzucić się na ziemię tuż przed oddaniem strzału i w ten sposób ocalał.

W toku tych mordów dokonywanych na bezbronnej ludności szczególnie tragiczną okolicznością okazała się kobieta rodząca dziecko. Według wszelkiego prawdopodobieństwa była to Helena Kozłuk z d. Pietruczuk, mieszkanka Szeszaj. Przyszedł wówczas na świat Piotr Kozłuk syn Andrzeja, rolnik w Szeszajach. Na oczach nie żyjącej już żony Heleny Kozłuk został właśnie zamordowany przez kaprala Ebermanna wspomniany wcześniej chłopiec. Pozostała jednak do rozwikłania problem — jak on się nazywał. Mogł nim być zarówno Henryk Bartoszek lub Edmund Hermanowicz, względnie Małyszczuk, albo Izaak Tokar.

Natomiast nie budzi wątpliwości moralny aspekt tej sprawy. Zamordowani zostali ludzie nie biorący żadnego udziału w walkach. Rozkaz zamordowania wspomnianego wyżej chłopca wydał Koppauer, ówczesny plutonowy, a po wojnie doktor — przewodniczący senatu, radca Wyższego Sądu Krajowego w Linzu, w Górnej Austrii. On to właśnie wreszcie kapralowi Ebermannowi swój pistolet.

Kto wydał rozkaz zamordowania dziesięciu mieszkańców Bocka i spalenia zabudowań, nie wiemy. Sprawy tych zbrodni nie dochodził się jakiegokolwiek odpowiedzialności. Nikt też nie dopatrzył się przeszkód, aby Koppauer mógł zajmować wysokie stanowisko, i to w sądownictwie. Również wykonawca zbrodniczego rozkazu kapral Ebermann nie doznał się kary. Zresztą — jak wiemy — nie tylko oni nie ponieśli żadnej odpowiedzialności. Problem ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich jest więc nadal otwarty.

WALDEMAR MONKIEWICZ



Codziennie przed zakładem mleczarskim ustawiają się samochody z cysternami mleka.

Gorący okres u mleczarzy

Skończył się czerwiec, a skup mleka nadal utrzymuje się na wysokim poziomie. Kupuje się go dużo więcej niż w roku ubiegłym. Od 26 maja, dzień w dzień, do zlewni w całym kraju dostarcza ponad 40 milionów litrów. To znacznie więcej niż w najgorętszym w mleko dniu roku ubiegłego. Obecnie dzienny skup przekracza 41 milionów litrów. Najwięcej mleka pochodzi z województw północno-wschodnich — olsztyńskiego, siedleckiego, ciechanowskiego, białostockiego.

Jakie są przyczyny tego niespotykanego skupu mleka? Jedną z nich jest wyjątkowa pogoda, sprzyjająca hodowlom krów. Często deszcze powodują, że trawy na pastwiskach świetnie rosną, pasza jest soczysta, mleczność krów większa. W chłodne noce mleko lepiej się przechowuje. Pada więcej, mniej jest roboty w polu, można zająć się gospodarstwem, sprzedawać więcej mleka.

Ceny mleka są niższe od majowych. W czerwcu powrócono bowiem do letniego cenika. Według niego za 1 proc. tuszczu w mleku płaci się obecnie 4 złote. Jest to o złotówkę mniej niż przy tzw. cenach zimowych. Rolnicy za litr mleka I klasy, o przeciętnej zawartości 3,5 proc. tłuszczu, otrzymują obecnie 19,2 zł, o 3,5 zł mniej niż poprzednio.

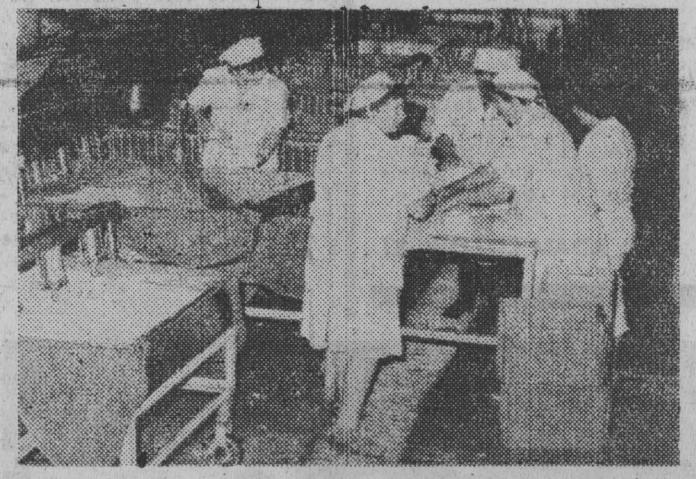
Mleka jest dużo, ale — w porównaniu z pierwszym kwartałem br. — pogorszyła się jego jakość. Do pierwszej, najwyższej klasy zalicza się ostatnio tylko ok. 64 proc. kupowanego mleka. Reszta, to klasa II i podstawowa. W

pierwszym kwartale br. I klasa stanowiła 75 proc. doślaw. Przyczyną tej gorszej jakości jest temperatura. Tylko niewielka część gospodarstw wyposażona jest w urządzenia chłodzące. Niestety, dostawy z przemysłu są mniejsze od potrzeb.

Mamy więc okres wyjątkowego urodzaju mlecznego. Specjaliści przewidują jednak, że przyszłość będzie znacznie gorsza. Przyczyną też jest obecna pogoda, uniemożliwiająca zgromadzenie odpowiednich ilości siana. W woj. białostockim siano kosy są słabo zaawansowane.

Częste deszcze powodują, że trawy nie wysychają. Tak więc problematyczne wydaje się zgromadzenie dużych ilości tak wartościowych pasz jak przed rokiem. Tym lakowym nieurodzajem objęte są województwa, które obecnie dostarczają najwięcej mleka.

Zakład Mleczarski w Michałowie, gdzie skupuje średnio 63 tys. litrów mleka. Najwięcej w zlewniach w Michałowie, Szymkach i Gród-



Brigada Katarzyny Lewandowskiej przy pracy.

ku. W Michałowskim zakładzie produkuje się głównie twaróg tusty, po 100 ton dziennie. Jak się dowiadujemy, planuje się uruchomienie produkcji masła. Jak na razie, śmiesznie dostarcza się do przerobu do zakładu OSMlecz w Białymstoku.

W ub. roku zakład w Michałowie został znacznie rozbudowany (przybyło mu 600 m kwadr. powierzchni). Uruchomiono nową twarożnię, laboratorium, magazyny wyrobów gotowych ze specjalnymi urządzeniami chłodniczymi, myjnię, odbieralnię mleka i pomieszczenia socjalne. W twarożni ustawiono osiemnaście wanien o pojemności 2,5—3 tys. litrów każda.

Obecnie w zakładzie trwa — jak to zwykle w szczycie skupu mleka — wyjątkowa praca na trzy zmiany. Do wyróżniających się pracowników należą młymi brigadziści twarożni Halina Łuksza i Katarzyna Lewandowska oraz brigadziści w wydziale warztałów — Jerzy Deja.

(jc)

Już wkrótce w Czerwonym Borze międzynarodowa spartakiada w sportach obronnych

Doskonała organizacja ubiegłorocznej ogólnopolskiej spartakiady młodzieży w sportach obronnych przez zarządy wojewódzkie ZSMP i LOK w Łomży, były główną przyczyną powierzenia im kolejnej wielkiej imprezy. Bardziej szczegółowo na ten temat wypowiada się kierownik Wydziału Kultury Fizycznej, Wychowania Patriotycznego-Obronnego Zarządu Głównego ZSMP — Marek Gługoński.

— Mistrzowski wręcz popis organizacyjny, jaki zaimplementowano w ubiegłym roku w Czerwonym Borze, długo pozostanie w pamięci uczestników letniej spartakiady. W br. na przełomie sierpnia i września, właśnie w Czerwonym Borze odbędzie się I międzynarodowa spartakiada młodzieży krajów socjalistycznych w sportach obronnych.

Z propozycją udziału w tej imprezie, zwrócił się do wszystkich organizacji młodzieżowych krajów socjalistycznych w tym m.in. do Afganistanu i Kuby. Dotychczas swój udział zapowiedziały już m.in. reprezentacje ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii. W dalszym ciągu jednak napływają zgłoszenia.

Spartakiada będzie miała na celu m.in. uczczenie 45 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Będzie to również wkład polskiej młodzieży w realizację drugiego etapu sztafety „Pamięć” podjętej przez wszystkie postępowe organizacje młodzieżowe. Jej podsumowanie nastąpi w przyszłym roku, w Berlinie.

W przygotowaniach międzynarodowej spartakiady uczest-

niczą także władze Łomży, pragnąc powiązać ją z obchodami 40 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. Zapowiada się więc, że będzie to impreza zakropana na dużą skalę, o globalnym wymowie politycznym. W jej programie przewidziany również manifestacja antywojenna.

Sporo przygotowań spadnie na barki gospodarzy spartakiady. Mamy nadzieję, że jak przed rokiem — doskonale wywiążą się ze swoich obowiązków.

Notował W. KŁOSIŃSKI

HPPD przyciąga turystów

Sezon turystyczny w pełni. Codziennie przyjeżdża wielu turystów udających się do Białowieży. Większość wycieczek zwiedza miasto i zakłady przemysłowe.

Największym zainteresowaniem cieszy się HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Codziennie zakłady zwiedza kilkanaście wycieczek. Są one fachowo obsługiwane przez zakładowe koło przewodników PTTK, liczące około 50 osób. (KL)

Pola i słowa

Dyskusje o światowym rolnictwie i naszym życiu mają swoją amplifikację. Jest niewątpliwie rureta w wielu gabinetach i salach obrad, na międzynarodowych spotkaniach naukowych i targach. Głód został nazwany hańbą XX wieku. Jest powodem ponizania setek milionów ludzi, intruz i walki, a jednocześnie kokosowych interesów. Nazwano go także wulkanem, który może kiedyś wybuchnąć gniewem groźnym, bo desperackim.

BIEDNI boją się bogatych, bo zawsze usiłują trzymać ich w szachu i chcą robić dyktando. Bopaci boją się biednych, bo nigdy nie wiadomo co może wyniknąć z tych kolosalnych różnic społecznych. Na razie „Sygnały żywnościowe” między ogółem, ale nie między. Wiedzą, gdy niepomysłne prognozy w rolnictwie staną się rzeczywistością, jedni myślą tylko o tym, jak zdezerce skórę z innych, drudzy skąd wyciągnąć grosze na zakupy chleba i coś więcej.

JAKA JEST przyszłość rolnictwa? Nikt nie odpowie precyzyjnie na takie pytanie. Nie wiadomo bowiem, jak potoczą się losy świata, czy rozsądek zapamięta wreszcie nie spirale strachu, czy nie, czy zniknie nie mając prawa decydować o życiu i śmierci blisko pięciu miliardów ludzi, czy grupy i grupki żądzące widokiem gór złota przestaną robić interesy kosztem innych. Nie wiadomo. Można jedynie rozważać kwestie związane z możliwościami produkcji żywności na tych obszarach, które mogą być doń włączone.

ROZPOZNANIE obszarów nie uprawianych przez człowieka, lub wykorzystywanych co jakiś czas prowadzone było przez wiele instytucji i organizacji. Twierdzi się, że można zagospodarować znaczne arealy zajmowane dotychczas przez szapany w Ameryce Południowej oraz w dolinie Amazonki, miliony hektarów afrykańskiego buszu, tereny bagienne, górskie, pustynne. Eksperci uważają, że na świecie uprawia się tylko 45 proc. ziem nadających się do rolniczego użytkowania. Najniższe wskaźniki są to Ameryce Południowej — 11 proc. i Afryce — 22 proc. Grupa naukowców z

Wageningen, oceniają zapasy ziemi uprawnej na blisko 3,5 mld hektarów, a wykorzystuje się obecnie — ich zdaniem — tylko 1,4 mld. Są także szacunki, które mówią o tym, że gdybyśmy mieli fundusze moglibyśmy prowadzić uprawy na powierzchni 9 mld hektarów! SKAD WZIĄĆ pieniądze na te cele? Pytanie można uznać za naturne. Jak to skąd? Z kas. Tak, tak są one w bankach, ale nie tam gdzie są najbardziej potrzebne i nie na takie inwestycje. Świat wydaje na zbrojenia 100—200 miliardów dolarów rocznie, a nie może zdobyć się na wyasygnowanie dziesiątej części tej kwoty na zagospodarowanie nowych terenów. Paradoxy, wielki paradoks XX wieku. Wydaje się często, że mamy głowy do parady, a nie myślenia. Śmieszne, ale prawdziwe. Gdzieś zagubiliśmy hierarchię potrzeb, nie wiemy, jak nam cele i pojęcia, oszukujemy innych i siebie samych. Udaćmy, że panujemy nad światem, a faktycznie wiśi nad nami realne widmo kompletnej zagłady.

MARIAN SUCHOZĘBSKI

Zamach na busz

Według danych FAO o ciągu najbliższych lat można byłoby obsić około 53 mln hektarów nowych ziem, ale na to potrzebne są pieniądze. Aż 26 mld dolarów, czy tylko 26 mld dolarów? Zależy jak kto patrzy na ten problem. Dalszych 46 mld hektarów ziem można zrehabilitować za cenę 21 mld dolarów. Można także podbudować systemy irygacyjne na obszarze 23 mld hektarów, wydając na to po 8 mld dolarów przez 10 lat. Wszystko można, tylko kto zechce zrozumieć istotę problemu? Pieniądze są przecież głównie w rękach ludzi najbogatszych, którzy mają wszystkiego pod dostatkiem. Syty nie wierzy głodnemu. Głód nie nawiązuje sytego. Istnieje więc konflikt objawiający się w różnych postaciach i przy różnych okazjach. Wyśiki międzynarodowych organizacji, przynoszą pewne efekty, ale są one niewystarczające do potrzeb i oczekiwań. Kolo się zamyka, a wartki strumień pieniędzy płynie przede wszystkim na środki służące zabijaniu i straszaniu.

Powiedziecie to strategom z Pentagonu. Wzruszą ramionami, lub powiedzą cynicznie: „to dobrze, mamy ich w szachu, będziemy dyktować to co nam odpowiadają, musimy panować nad światem”. Tym generałom powodzi się doskonale, więc może nie są w stanie zrozumieć niepokojów i gniewu innych. Może nie wyobrażają sobie sytuacji, gdy budżety zbrojeniowe zostaną obcięte, a pieniądze przeznaczone na rozwiązywanie najpilniejszych problemów nurtujących ludzkość. Powtarzamy więc pytanie: kiedy znajdzie się środki na rozwiązanie światowego rolnictwa? Podstawowym pragnieniem każdego człowieka jest prawo do pracy i chleba.

ARMATOR NORWESKI Krut Kłosier zamierza zająć się budową największego statku pasażerskiego o wyporności 250 tys. ton. Według wstępnych obliczeń, koszty realizacji projektu wyniosą pół milarda dolarów.

SERIA RYSUNKÓW DAWNYCH INDIAN

Ekspedycja pod kierownictwem amerykańskiego profesora antropologii Richarda Adamsa odkryła w dżunglach Gwatemali nieznane grobowce narodziłości Majów. Kiedy naukowcy weszli do grobowca przez swego rodzaju luk, znaleźli zadziwiająco dobrze zachowane rysunki, ozdabiające

KOLEJNY ODCINEK Z TEGO CYKLU W NASTĘPNĄ STRONIE.

Ciekawe

Wszystkie ślany. Szacuje się, że grobowiec pochodzi z V wieku naszej ery.

OFIARY MUCHY TSE-TSE Według informacji napływających z Lagos, w południowej części Nigerii, gdzie Benda jest w ciągu dwóch minionych miesięcy 20 osób zmarło na szpiczke.

Walka z muchą tse-tse — roznosić ją jest niebezpiecznej choroby — prowadzona jest w Afryce tropikalnej nie pierwszy raz. Jednakże, mimo prowadzenia szeregiel kampanii niszczenia tego

owadu, dotychczas nie zdołano wybić się od niego. Tak zdarzyło się i tym razem na południu stanu Benda, w mieście Sapele, które stało się celem inwazji tse-tse. Muchy przelatywały co najmniej 300 kilometrów z rejonu, gdzie widniały jest ostatni raz.

PRZECIWKO ARTERIOSKLEROZIE

14-osobowej grupie lekarzy japońskich udało się wydzielić odmienną bakterię jelitową, która zmniejsza zawartość w organizmie cholesterolu i niektórych innych substancji powodujących arteriosklerozę. Referat na temat tego wadliwego odkrycia wygłosił na kongresie lekarskim, który odbył się w Tokio. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA”

W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż

do rozbiórki budynków położonych w Białymstoku:

1. ul. Mickiewicza 16 — bud. mieszkalny, murowany

cena wywoławcza I przetargu — 168.000 zł

II przetargu — 84.000 zł

2. ul. Mickiewicza 18 — bud. mieszkalny, murowany

cena wywoławcza I przetargu — 200.000 zł

II przetargu — 100.000 zł

3. ul. Mickiewicza 40 — bud. mieszkalny, drewniany

cena wywoławcza I przetargu — 70.000 zł

II przetargu — 35.000 zł

4. ul. Mickiewicza 40 A — bud. mieszkalny, murowany

cena wywoławcza I przetargu — 50.000 zł

II przetargu — 25.000 zł

5. ul. Mickiewicza 42 C — bud. mieszkalny, drewniany

cena wywoławcza I przetargu — 50.000 zł

II przetargu — 25.000 zł

6. ul. Mickiewicza 42 B — bud. mieszkalny, murowany

cena wywoławcza I przetargu — 70.000 zł

II przetargu — 35.000 zł

7. ul. Mickiewicza 42 — bud. mieszkalny, drewniany

cena wywoławcza I przetargu — 70.000 zł

II przetargu — 35.000 zł

8. ul. Konopnickiej 6 „a” — bud. mieszkalny, drewniany

cena wywoławcza I przetargu — 50.000 zł

II przetargu — 25.000 zł

9. ul. Piasta 60 — bud. mieszkalny, drewniany

cena wywoławcza I przetargu — 40.000 zł

II przetargu — 20.000 zł

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta” w Białymstoku przy ul. Nowotki

13/1, pokój nr 24.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

należy wpłacić do kasy najpóźniej w dniu przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1984 r.

o godz. 10 w świetlicy spółdzielni.

II przetarg na w/w budynki nie sprzedane w I

przetargu odbędzie się w tym samym dniu o godz.

11. k 3023-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW

FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE

— Pełna informacja, tel. 937.

— SPRZĘT ZMECHANIZOWANY

— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956.

— TELEWIZORY

— ul. Warszawska 73, tel. 959.

— zgłoszenia cała doba. k 3027-0

OSRODEK Informacji Usługowej

ul. Lipowa 4, tel. 416-400 — pełna

informacja o wszystkich usługach.

k 3026-0

TELEPOGOTOWIE, 215-246, Zawil-

stowski.

k 4083-0

NAPRAWA telewizorów. 418-481,

Gacki.

k 4090-0

NAPRAWA telewizorów. 338-38,

Kalinowski.

k 3028-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w BIAŁYMSTOKU, ul. Hetmańska 89

ZATRUDNI

◆ Głównego Księgowego
wymagane wykształcenie wyższe oraz dyplom bie-
głego księgowego i 10-letni staż pracy, w tym 6
lat na stanowisku kierowniczym◆ kierowników budów
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz
uprawnienia budowlane i 5-letni staż pracy◆ majstrów budowy
wymagane wykształcenie średnie lub wyższe i 5-
letni staż pracy◆ pracowników z wykształceniem średnim lub zawo-
dowym na stanowiska robotnicze.Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w WPBK Bia-
łystok, ul. Hetmańska 89, tel. 236-81 wew. 16.Po przeprowadzeniu 2 lat istnieje możliwość uzyska-
nia mieszkania.

k 3005-0

NAPRAWA telewizorów. 334-13,

Zamiatka.

NAPRAWA telewizorów. 412-338,

Drozdowski.

TELENAPRAWY. 34-364, Nowicki.

NAPRAWA telewizorów. 338-01,

Wydra.

TELENAPRAWA, przetransmisja

UKF. 334-72, Mielczarek.

NAPRAWA gazowa. Marowski.

PRZETRAJANIE odbiorników

zasilanych. Krause. 336-38 (po 19).

AUTO-ALARMY. Szwedczyk.

Wschodnia 28, tel. 246-44.

ANTYWŁAMANIOWKA — alarm

elektroniczny — mieszkalna,

samochodowa — int. Szwedczyk.

Demontowanie dotychczas urządzi-

wotki 10-18, Gedymina 31.

NAPRAWA maszyn szycielniczych

Młynowa 49/1, tel. 240-76, Borow-

ski.

NAPRAWA i remonty maszyn

szycielniczych wszystkich typów.

Ul. Modlińska 1, Kolenda.

HARMONIKOWE drzwi, wyści-

szenia, suszarki łożyskowe, inne.

315-31, Stanisławski.

BIEŻNIOWANIE opon, krótkie

terminy. Rydzewski Jurkowski.

dop. ul. Łokietka 3. k 1331-0

UKŁADAM parkiet, mozaikę par-

kietową, cyfrową i lakieruję. 2. Ba-

siadka Łaskiego. Kłoda. Sowi-

11, Bojary.

WYKONUJĘ instalacje wod-kan.

c.o. Władysław Romanowski. Ol-

sztyńska 8/17, Białystok.

WYRÓB puszków i kragów. Kol-

dziej. (Szoła do Zabudowa),

Berkielec.

PORCELANOWE fotografie na-

drukowane polską int. Szwedczyk.

11-10 Błonie Podkasz. Mickiewi-

cra 28. k 4168-0

LOKALE

Odstąpienie lokal handlowy. Tel.

215-43.

M-3 w Łomży — kupię. Łomża.

tel. 31-37 (7-18).

TYCHY — M-4, komfort 64 m kw.

kamienie na placu. Dobre miesz-

kanie w Świerżu. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

kazany. 13-13. Białystok.

TYCHY, Hubala 1/96.

SOKOŁÓW Podkasz — M-3, lo-

katorskie, wygodne, telefon za-

P K P ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH

ROBÓT DRAGOWYCH BIAŁYSTOK

ZATRUDNI

w Pociągach Zmechanizowanych Robót Nawierzchni-
owych stacjonujących w Warszawie, Łapach, Makłku,
Białymstokumężczyzn z wykształceniem średnim technicz-
nym i zasadniczym zawodowym o kierunku mecha-
nicznym lub elektrycznym na stanowisko

MASZYNISTY CIĘŻKICH MASZYN

do obsługi lub przyłączenia do obsługi ciężkich maszyn
produkcyjnych, w zastosowaniu elektroniki, au-
tomatyki i hydrauliki.Pracownikom z tytułu pracy na PKP przysługują na-
stępujące świadczenia:

— bezpłatne i długie przejazdy kolej

— bezpłatna opieka lekarska dla pracownika i człon-

ków rodziny.

— umundurowanie służbowe

— deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny

— dodatek za wysługę lat

— nagrody jubileuszowe

— emerytura w wieku 60 lat

Bliższych informacji udzieli biuro Oddziału Zmecha-
nizowanych Robót Dragowych Białystok Starejsze, ul.

Szkoła 22, pokój 2.

k 3000-1

M-4 — plinie sprzedam. Narze-

wka 7 „A”/8.

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

14 (po 17).

Odstąpienie pokój panom. Sarnia

Rolnictwo i przetwórstwo wykształcone kadry

Rolnictwo to dział gospodarki charakteryzujący się najniższymi kwalifikacjami pracujących w nim ludzi — opinię taką zawiera ocena sytuacji w dziedzinie oświaty rolniczej, dokonana przez Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Z przedstawionych danych wynika, że w ub.r. największą grupę stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym (ponad 53 tys. os. 59 proc.), najmniej liczni byli posiadacze dyplomu ukończenia studiów (1,5 proc.) oraz świadectwa ogólnokształcącej szkoły średniej. Ponad 30 proc. w ogóle nie miało zawodowego wykształcenia rolniczego.

W różnego typu stacjonarnych szkołach rolniczych w zakończonym niedawno roku szkolnym kształciło się ponad 3 tys. uczniów. Każdego roku na wsi pozostaje jednak ok. 400 osób, które — po ukończeniu szkoły — poddawają się poddunkowej — nie podejmują nauki w szkołach rolniczych. Jest to niedostatek w wielu wypadkach obciążona losowo, wymagająca specjalnej troski i opieki socjalnej, ułatwionego dostępu do szkoły.

Niepokojącym zjawiskiem w rekrutacji do zasadniczych szkół rolniczych jest malejąca od 1975 r. ilość kandydatów do klas pierwszych. W przypadku szkół środowiskowych przyczyną tego upatruje się w niskiej ich randze, w porównaniu z innymi szkołami zawodowymi, spadku atrakcyjności zawodu rolnika, rozprężeniu potencjalnych następów w gospodarstwach, którzy nie rozpoczęli nauki ze względu na brak szkoły rolniczej.

du na brak szkoły rolniczej blisko miejsca zamieszkania. Średnie szkoły rolnicze, skupione w zespołach szkół, mają własne dobrze wyposażone obiekty. W Elku i Dąbrowie brakujące jedynie sal gimnastyczne. Środowiskowe zasadnicze szkoły zawodowe mieszczą się w budynkach szkół podstawowych. Korzystają najczęściej tylko z izb lekcyjnych, rzadko zaś z pracowni i gabinetów. Samodzielni, chociaż adaptowani do budownictwa dysponują cztery szkoły. W najgorszych natomiast warunkach pracują uczniowie w Suwałkach i Rynie. Brak pomieszczeń uniemożliwia wyposażenie ich w podstawowe środki dydaktyczne.

Zdobytą na lekcjach wiadomości uczniowie sprawdzają na zajęciach praktycznych. Spośród siedmiu, istniejących w Suwałkach, zespołów szkół rolniczych, pięć ma własne gospodarstwa (w sumie prawie 1,2 tys. ha), a w Białej Piskiej i Sejnie są również szkolne warsztaty mechaniczne. Produkcja w gospodarstwach dostosowana jest do kierunków kształcenia.

Szkoły nie posiadające własnych gospodarstw realizują praktyki w zakładach pracy. Niestety niektóre z nich niechętnie przyjmują ten obowiązek. W związku z trudnościami zapewnienia miejsc do odbycia praktyk w przedsiębiorstwach rolniczych, szkoły coraz częściej korzystają z usług gospodarstw indywidualnych, wytypowanych przez WOPR oraz przedsiębiorstwa spoza województwa. Niektóre nawiązały kontakty z zakładami rolniczymi w NRD i na Węgrzech.

Środowiskowe szkoły zasadnicze w najbliższych latach zostaną wyposażone w narzędzia cięgielnicze do podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Na uwagę zasługuje także bogate życie kulturalne i społeczne. Największy dorobek kulturalny mają w ZSR w Białej Piskiej, Olecku i Dąbrowie.

W sumie była to udana, widowiskowa impreza. Szkoda tylko, że oglądała ją nieliczna grupa mieszkańców. (lat)

Większość osób podejmujących edukację w technikach zawodowych i wieczorowych, świadomie zwraca swoje losy z rolnictwem, a naukę traktuje jako podstawę pracy w zawodzie. Znaczną część słuchaczy już w jej trakcie modernizuje swoje gospodarstwa.

Oświata pozaszkolna to różnego rodzaju kursy i szkolenia. Od 1976 r. do ub.r. kwalifikacje rolnicze, na kursach zorganizowanych przez Olecki WOPR, zdobyło prawie 23 tys. osób. W porównaniu z potrzebami to ciągle za mało. W tym roku szkolnym ok. 890 rolników przygotowało się do składania egzaminów o tytuły kwalifikacyjne na ponad 40 kursach. Dla wyspecjalizowanych grup producentów przeznaczono są szkolenia specjalistyczne.

Pomimo znacznej rozbudowy systemu zasadniczego i średniego kształcenia rolniczego, spora część młodych ludzi podejmuje naukę w zespołach przysposobienia rolniczego. Efekty zależą tu w dużej mierze od kwalifikacji opiekuna. Większość z nich posiada wykształcenie średnie. Proces samokształcenia w zespołach przysposobienia rolniczego uzupełniają konsultacje i kursy specjalistyczne.

Aby zapewnić odpowiednią ilość dobrze przygotowanych kadr dla rolnictwa, w szkołach rolniczych dla młodzieży niepracującej powinien być co roku podejmowana nauka ponad 2 tys. osób. Już teraz jednak wiadomo, że w szkołach zasadniczych z różnych powodów będzie mogło rozpocząć edukację jedynie ok. 1,1 tys. uczniów. Ok. 2,5 tys. osób powinno kształcić się w technikach dla pracujących, na kursach kwalifikacyjnych, a kilkadziesiąt — uzupełniać wykształcenie, korzystając z form pozaszkolnych.

Rozwijany będzie ogólnorolniczy kierunek kształcenia, którego przydatność, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych została potwierdzona, a rozmiary kształcenia specjalistycznego w technikach (ekonomika, rachunkowość rolna, melioracje) zostaną dostosowane do faktycznych potrzeb zakładów. Niezbędne jest też oddziaływanie w kierunku zmiany struktury pici w szkołach rolniczych. Obecnie są one bowiem w znacznym stopniu sfeminizowane.

Podgrawiając warunki edukacji sprzyjać będą zarówno inwestycje (budowa obiektów szkolnych i mieszkań dla nauczycieli) i doskonalenie praktycznej nauki zawodu. Podejmowane będą również działania na rzecz polepszenia systemu oświaty pozaszkolnej.

J. NOWAKOWSKI



Suwałska „Warmia” dostarcza ubiory odbiorcom krajowym i zagranicznym.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Plona lasy

W LASACH woj. łomżyńskiego w br. powstało już ok. 50 pożarów, spaleni uległo 56 ha drzewostanów, czyli trzykrotnie więcej niż w analogicznym okresie roku minionego. Statystycznie, w lasach wybuchło co piąty pożar, a główną ich przyczyną jest nieostrożność dorosłych. Najczęściej ploną lasy będące prywatną własnością.

Dane te pochodzą z narady leśników i pracowników Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, poświęconej sprawie masowego wypalania traw przez rolników, co jest przyczyną wielu groźnych pożarów.

Uznano, iż w większym stopniu należy propagować zasady ochrony przeciwpożarowej wśród młodzieży szkolnej — oraz zwiększyć sankcje wobec osób nie przestrzegających tych przepisów, niszczących urządzenia i tablice informacyjno-ostrzegawcze w lasach. Do aktów szczególnego wandalizmu dochodziło w obszarach leśnych w pobliżu miast m. in. w Jednawie. Podkreślono, że nadal sporo pozostawia do życzenia współpraca administracji leśnej z organami administracji państwowej. Wynikają z narady wnioski — apel nie wymaga żadnego uzasadnienia: dbajmy o lasy! (jtb)

Śladem publikacji

Rolnicza edukacja

W NAWIAZANIU do artykułu „Za dużo wykształconych rolników” (G.W. z 23 maja br.), w którym polemizowaliśmy z próbami ograniczenia możliwości podnoszenia wiedzy mieszkańców wsi, otrzymaliśmy pismo dyrektora Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa UW w Łomży — Jana Holowni.

„Uprzejmie informuję, że w wyniku usilnych starań przedstawicieli szkoły, podjęta została decyzja o prowadzeniu rekrutacji do klasy pierwszej Liceum Zawodowego (zawód: rolnik) na rok szkolny 1984/85 w Zespole Szkół Zawodowych

w Wysokim Mazowieckiem. W następnych latach rekrutacja w zawodzie rolnik nie będzie prowadzona. Śledzących szkół o profilu ogólnorolniczym na poziomie zasadniczym i średnim umożliwi wszystkim chętnym zdobyć przygotowania zawodowe do pracy w rolnictwie.

Ponieważ zdecydowaną większość kandydatów do Liceum Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem stanowią dziewczęta, w przyszłości rozważana będzie możliwość profilowania szkoły na specjalizację w zakresie wielkiego gospodarstwa domowego”. (jtb)

Listy do redakcji

Ciemny zaułek

Zaułek cmentarny jest obecnie wygodnym przejściem z ul. Sikorskiego do ul. Mikołajów i Zawadzkiej, dla ludzi zających się do średniości — pisze Jadwiga Chrostowska z Łomży. Prowadzone tam roboty, przy modernizacji części ul. Zawadzkiej, naprzeciw Urzędu Wojewódzkiego, czynią ten teren miły dla oka.

O jednej jednak drobnostce zapomnieliśmy: o ciemnym zaułku — o oświetleniu „ciągu dla pieszych” na zaułku cmentarnym.

Mamy środek lata, dzień jest długi, wieczory krótkie, ludzie przechodzą bardzo często tędy. Niestety, ostatnio tragiczne wypadki śmierci do jakich tu doszło wskazywać że jest to niebezpieczny zaułek. Będzie pusty bo ktoś odważy się skierować krok w ciemną

i wąską uliczkę? Zaisie idealne miejsce dla „ciemnych typów”, a tych jest niestety sporo. Oświetlenie przejścia od ul. Sikorskiego do ul. Mikołajów rozproszyłoby mrok zaułka i znaczny obszar cmentarza. Warto chyba tę sprawę rozpatrzyć i zrealizować. A jakie jest stanowisko miejskiej administracji? (jtb)

Udanych zbiorów owoców runa leśnego życzymy wszystkim naszym czytelnikom. Jednocześnie przypominamy, że chociaż nieścisława w tym roku letnia aura kroić co i rusz deszczem, lasy ploną łatwo. Dbajmy też o ich czystość, a na grzyby zabierajmy nożyki, zbyt często bowiem amatorzy grzybobrania pozostawiają po sobie szczyt i pozabawioną grzybną ściółkę.

Fot. JANUSZ KUJAWSKI

Z „LASU” nie tylko na polskie stoły

W ubiegłym roku wartość produkcji sprzedanej Elckiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” wyniosła ponad 651 mln zł, w tym jedną trzecią stanowił eksport. W dziesięciu zakładach przedsiębiorstwa wytwarzano lub przetwarzano jest szeroki asortyment wyrobów — od lubianek i mozaiki podłogowej po galanterię szklaną i lustra. Dominuje branża spożywcza. W celach eksportowych przetwarzano się dziczyznę skupioną w Suwałskim oraz nabywaną w województwach: ostrołęckim, siedleckim i białostockim. W ub.r. przetworzono ponad 400 ton dziczyzny, z tego około połowę trafiło do RFN.

W MINIONYM ROKU za notowano największy w historii przedsiębiorstwa skup wminików — 33 tony. Ślimaki wysyłane są do Francji. Część zaś przetworzono na mrożonki, które sprzedano do Szwajcarii. Była to jednak dopiero próbna tego rodzaju produkcja. W tym roku zamówienia na ślimaki są duże. Dotychczas do smakoszy za granicę wysłano 18 ton.

Udał się też w ubiegłym roku skup miodu — 50 ton. Poza tym przedsiębiorstwo skupuje leśne jagody, grzyby, lubin i kasztany. Sezon skupu na runo leśne już się rozpoczął. W czerwcu br. na eksport skierowano ok. 3 tony kurek, natomiast około 9 ton piestrzenicy suszy się i przygotowuje do sprzedaży za granicę. Przetwórstwo runa leśnego, owoców i warzyw, rośnie konserw z dziczyzny — to specjalność zakładów w Elku i Olecku.

W branży drzewnej w kooperacji z zachodnioniemiecką firmą „Floris”, która jest jednocześnie odbiorcą gotowych wyrobów, robione są maty trzcinowe. Produkcja eksportowa to głównie lubianki i kosze (RFN, Szwajcaria, NRD). Z odpadów drewna powstają skrzynki do drożdży. Elcki zakład „Las” świadczy również usługi wykonujące meble i krycie dachów blachą. Ich wartość w ub.r. wyniosła 18 mln zł.

Spośród problemów najbardziej doczekujących należy wymienić kłopoty z surowcem liściastym przeznaczonym na mozaikę oraz niewielkie przydatki drewna bukowego i topowego. W związku z tym przedsiębiorstwo uruchomiło skup brzozy i olchy. Natomiast trudności ze zdobyciem odpowiednich ilości drutu o cynkowanego zmusiły do zakupu go w Belgii.

W ciągu sześciu miesięcy br. elcki „Las” wyprodukował różnego rodzaju wyroby na sumę ponad 322,5 mln zł. (jtb)

W Olecku

Filmowe wakacje

SŁUCHACZE Państwowego Zespołu i Kultury Dorosłych w Białymstoku w czasie 3-tygodniowych warsztatów artystycznych kreca w Olecku filmy kamerami 8 i 16 mm. Ponad 20-osobowa grupa, jako główny cel, postawiła sobie indywidualnie przygotować filmy dla potrzeb dydaktycznych. Przedstawiony materiał filmowy stanowić będzie podstawę do egzaminu dyplomowego. Program 8-semesteralnego kształcenia został tak skoncentrowany, aby absolwent Studium uzyskał maksimum wiedzy z dziedziny fotografii i filmu i mógł — po jego ukończeniu — podjąć pracę jako instruktor fotografii i filmu w domach i ośrodkach kultury.

Przy dużym braku kadry z tej dziedziny, każdy nowy fachowiec może przyczynić się do powołania i ożywienia amatorskich klubów filmowych i zespołów fotograficznych. W celu wszechstronnego wypo-

sażenia słuchaczy w wiedzę praktyczną, organizatorzy zaprosili uznanych fachowców z dziedziny filmu. Są nimi: Bogdan Górski — reżyser, Stanisław Niedbański — operator filmowy, Danuta Zankowska — operator dźwięku, a także Krzysztof Nowak — reżyser, którego film „Dolina Sześciu” obejrzą uczestnicy na pokazie przedpremierowym. Nad całością czuwa Marian Jarecz z Wojewódzkiego Domu Kultury, inicjator i organizator amatorskiego ruchu filmowego na Białostocczyźnie.

Atelier urzędzone zostało w Oleckim Domu Kultury a plenery i tematy do filmu stanowią ołkie pejzaże, ulice, jeziora, miejsca wypoczynku. Uczestnicy, poza swobodnym „majakiem” na Olecku, przejdą się w pomysłach i poszukiwaniach twórczych, aby w czasie pokazu wakacyjnego dzieła wypaść jak najlepiej. (KD)



Szlagierem

Lech-Liverpool

Pucharowe losowanie w kratkę

Wczoraj w Genewie odbyło się losowanie kolejnej edycji rozgrywek klubowych o piłkarskie puchary. Wśród rozlosowanych zespołów znalazły się m.in. Polski i Poloni Paryż — finalista Pucharu Polski Wisła Kraków oraz Widzew Łódź i Pogon Szczecin.

Na najtrudniejszych rywalach, nie wymagających rekomendacji, natrafili: Lech i Pogon. Poznaniacy w I rundzie Pucharu Europejskich Mistrzów Krajowych zmierzą się z obrońcą trofeum — mistrzem Anglii — FC Liverpool. Natomiast szwedzka Pogon spotka się w Pucharze UEFA z czołowym zespołem Bundesligi FC Koln (RFN).

Dużo łatwiejszych rywali powinni mieć Widzew i Wisła. Łódzianie, rozstawieni w rozgrywkach o Puchar UEFA, natrafili na duński zespół AGF Aarhus. Wisła zaś zmierzy się w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów z islandzką jedenastką IBV Vestmannaeyjar.

W pierwszych meczach (19 września) gospodarzami będą polskie drużyny.

Szachy

Dariusz Drzemicki akademickim mistrzem Polski

We Wrocławiu zakończył się indywidualne akademickie mistrzostwa Polski w szachach. Startowało 43 reprezentantów z 10 ośrodków akademickich w kraju.

Duży sukces odniósł szachista białostockiej Jagiellonii, kandydat na mistrza Dariusz Drzemicki. Student Politechniki Białostockiej wygrał siedem partii, jedną przegrał i trzy remisowo. Z dorobkiem 8,5 pkt. został akademickim mistrzem Polski. Dalszą kolejność mistrzostw: 2. km. Andrzej Jarzyński (AZS Politechnika Wrocław) — 8,5 pkt., 3. km. Jarosław Rogowski (AZS Politechnika Wrocław) — 8 pkt., 4. Dariusz Frączek — 7,5 pkt., 5. Grzegorz Świecik (AZS Politechnika Białostocka) — 7,5 pkt. Zawodnik ten sprawił w turnieju swą postać miłą niespodzianką. Za największą ilość zwycięstw — 7 otrzymał specjalną nagrodę.

Andrzej Raczkowski (Fuw) zgromadził 6,5 pkt. i znalazł się na nagrodzonym 12 miejscu. Natomiast Bogdan Kozłowski (AZS PB) — zdobył 4 pkt. (dk)

Lekarz dyżurny...

O zakończonych mistrzostwach Europy w piłce nożnej można by pisać różne i w różnych aspektach. Ot chociażby: czy Duńczycy rzeczywiście mieli pecha, czy kłopoty z trenerem od francuskiej drużyny mogłyby zdobyć puchar gdyby miała w swoich szeregach grać na miarę Platinię czy uśrednić co sędzię o Kuestie Euro 84 a np. sprawu polską. Ale w rzeczywistości materiał ośrodków zabierał fachowcy. A co do pamiętamy z tych rozgrywek?

Oto spotkanie Francja-Jugosławia i jego pierwsza odsłona. I kogo na murawie boiska i egdzie przetrzymujący mecz jako że domniemy, dzięki gospodarzom, zawodowi dla kobiet zdobyły mecz, ale dla ich niemożności zdobyć mecz sportowej rywalizacji. Choć gra nie była idealna, to jest uczucie jak ma już przecież tak istotnego znaczenia.

I po przerwie akt drugi. Przy bocznej linii boiska pada lekarz jugosłowiański drugi, i momentalnie zdobył zwycięstwo, a to dla nich zwycięstwo zdobyły mecz, ale dla ich niemożności zdobyć mecz sportowej rywalizacji. Choć gra nie była idealna, to jest uczucie jak ma już przecież tak istotnego znaczenia.

A słysząc ten opis, że reaktor francuski niepotrzebnie owa oceną akcentował „do popisu” — to jest mecz sportowej rywalizacji, a to dla nich zwycięstwo zdobyły mecz, ale dla ich niemożności zdobyć mecz sportowej rywalizacji. Choć gra nie była idealna, to jest uczucie jak ma już przecież tak istotnego znaczenia.

ANDRZEJ W. MONIUSZKO

Podsumowanie zimowego konkursu

NIEDAWNO, w woj. suwalskim dokonano podsumowania konkursu „Dokarmiamy ptactwo i zwierzęta”, zorganizowanego przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego. Celem konkursu było popularyzowanie pomocy w przetrwaniu trudnego okresu zimowego przez ptactwo i zwierzęta. W rywalizacji uczestniczyło trzydzieści zespołów skupiających ponad 44 tys. osób.

Od 10 grudnia ub.r. do 31 marca br. wykonano 2227 karmników dla ptaków i 98 dla zwierząt, gromadząc w nich około 31 tys. kg karmy. Komisja konkursowa, w grupie szkół wiejskich, najwyżej oceniła szkoły podstawowe ze wsi Zielone Kameduńskie i w Rutce, Tartak, oraz koło LOP przy Szkole Podstawowej w Juchnajiach. W grupie szkół wiejskich najlepsze wyniki osiągnęły SP nr 2 w Węgorzewie i SP nr 2 w Giżycku.

Chuligańskie ekscesy

— Wczoraj byłem na fajnej zabawie...
— A ile pojechało do szpitala?
— Nikt...
— Phil! To co to za zabawa? W ośrodku PTK w MORCOWIE, w wyniku tego obiedu, wybiło zostały wszystkie okna i zdemolowane wnętrza budynków. Szereżłwym trafem „napastnicy” i „obrońcy” wyszli z bójki bez większych obrażeń. Chuligańska palka nikomu głowy nie rozbiła. A mogło się skończyć tragicznie.

Obecnie trwa śledztwo. Mam nadzieję, że chuligański wybrzyk

nie ujdzie płazem żadnemu z inicjatorów tej „udanej zabawy”. (jtb)

W ŚROD UCZESTNIKÓW bitwy i ich rodzin od dawna dojrzała myśl aby fakt ten upamiętnić i utrwalić dla przyszłych pokoleń. Myśl tę podchwycili członkowie Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie. Jesienią ubiegłego roku doszło w siedzibie MK SD do spotkania uczestników bitwy z aktywnym SD. Wtedy powstała myśl o odświeżeniu 40 rocznicę bitwy obelisk, który upamiętni do wydarzenia. Prace przygotowane

byłyby trwały kilka miesięcy. W tym czasie kontaktowano się z żyjącymi uczestnikami bitwy i ich rodzinami. Zebrano dużo materiału historycznego i relacji na ten temat. Ideą MK SD podchwyciły wszystkie partie polityczne, organizacje społeczne i mieszkańcy zie-

mi grajewskiej i rajgrodzkiej.

20 czerwca br. odbyło się spotkanie przedstawicieli władz Grajewo, Rajgród, PRON, partii politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy. Jego uczestnicy powołali Społeczny Komitet Fundacji i Budowy Obelisku Poległych w bitwie

(skrzyżowanie dróg w Tamnie, Grajewo — Rajgród i Elk — Woznawie). Jednocześnie wystąpiono o pomoc do zakładów pracy i społeczeństwa. W Wojewódzkim Obywatelskim Komitecie Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Łomży uzyskano zgodę na postawienie obelisku. Planuje się go odsłonić 8 września br. Będzie on upamiętniał śmierć żołnierzy polskich i radzieckich. Stanie się też symbolem braterstwa broni. Upamiętni też ofiarności całej ludności cywilnej z okolic Grajewa i Rajgrodu. Ci, którym bliska jest idea powstania obelisku mogą wesprzeć ją czynem społecznym lub finansowo, wpłacając na konto: Bank Spółdzielczy Grajewo 945200-1049-132.

WIEŚĆ W JERULANK

Choć półki nie są pełne

Z handlowcami spotykamy się nader często. Widzimy ich prace, dostrzegamy ich humory. Jest to człowiek, który w dzisiejszych warunkach, kierowniczka sklepu żywno-przemysłowego w GOSZCZACH PUSZCZY (woj. łomżyński) EUGENIA WRÓBLEWSKA i sprzedawczynie JADWIGA DRAŻEK muszą dziennie przetrzeć setki kilogramów towaru.

Miesiącnie uzyskuje one utarg w granicach 1,8 mln zł. Dbają one o dobre zaopatrzenie swojej placówki oraz wygląd estetyczny. Są zawsze punktualne i uprzejme. Tym właśnie zyskały sobie zaufanie i szacunek wśród klientów.

— Klienci zmuszeni są — stwierdza pani — wystawianym w kolejkach, a my nie mamy prawa być zmuszone. Chcemy aby klienci byli zawsze właścicielami. Wierzymy, że nastąpi poprawa w zaopatrzeniu, że znów zapełnią się sklepowe półki, chociaż podstawowych artykułów już nie brakuje. (lat)

KOLOROWE BALKONY

Czekamy jeszcze na Ciebie

PRZYPOMINAMY! TRWA WIELKI KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY BALKON BIAŁOGOSTOKU.

Trzeba przypominać, że w momencie rozpoczęcia naszej akcji nie spodziewaliśmy się tak dużej jej popularności. Wydawało się, że w dzisiejszych trudnych czasach, w natoku codziennych kłopotów często nie będziemy pamiętać o wysprzątaniu naszych „dodatków” do mieszkań, o zasadzeniu na nich kwiatków. Tym bardziej, że z nabyciem skrzynek balkonowych — prostych wydawałoby się „urządzeń” — w wielu osiedlach było sporo kłopotów.

listy i telefony, które otrzymujemy od naszych czytelników — świadczą jednak o czymś przeciwnym; o tym, że zdobyliśmy wielu sympatyków, że zainteresowanie akcją i poparcie dla niej jest bardzo duże. Widać to też na balkonach.

Ze spółdzielni mieszkaniowych, komitetów osiedlowych i blokowych ciągle napływają zgłoszenia balkonów konkurujących o miano najpiękniejszych. Dziś mamy już 130 propozycji.

W konkursie naszym uczestniczyć może każdy, kto posiada balkon lub loggię i potrafi o nie zadbać. Jakkolwiek mamy już zgłoszenia ze wszystkich instytucji administracyjnych budynków mieszkalnych w Białymstoku, to jest jednak prawdopodobnie, że nie wszystkie balkony godne zwrócenia się w ogólnomiastowe etapie konkursu zostały uwzględnione. Dlatego też prosimy wszelkie organizacje samorządowe mieszkańców, komitety osiedlowe i blokowe o nadsyłanie kolejnych propozycji. Będziemy je przyjmować do 20 lipca w Dziale Repertoriów naszej „Gazety” (tel. 223-77) przy ul. Wesołowskiego 1. Termin ten przedłużymy o kolejne dni, jeśli udział w konkursie umożliwi jak najszersze rzesze białogostoczian.

Pierwszy przegląd ogólnomiastowy będzie trwał od dnia do 25 lipca br. Drugi zaś, którego celem jest skorygowanie wyników pierwszego etapu i sprawdzenie czy balkonowe kwietniki są kolorowe przez całe lato, przewidziany jest na ostatnią dekadę sierpnia.

Komisja dokonująca prze-

glądów składać się będzie z kompetentnych przedstawicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, spółdzielni mieszkaniowych, ZBM, Urzędu Miejskiego, Towarzystwa Przyjaciół Białogostoku i naszej redakcji.

Wybierze ona spośród zgłoszonych balkonów dwadzieścia najpiękniejszych, najbardziej zazielenionych i ukwieconych. Po rozstrzygnięciu konkursu, które nastąpi na początku września br. dziesięć pierwszych miejsc zostanie u honorowanych nagrodami pieniężnymi: I — 5 tys. zł, II — 4 tys. zł, III — 3 tys. zł oraz siedem równorzędnych wyróżnień po tysiąc zł. Pozostała dziesiątka otrzyma cenne nagrody rzeczowe, wśród których znajdzie się m.in. trytynowe „studia” i materiały do dzieł w malarstwie. Poza tym wszyscy, którzy zakwalifikują się do etapu ogólnomiastowego, dostaną pamiątkowe dyplomy.

Komisja zastrzeżenie sobie inny podział nagród, przy czym ogólna ich wartość pozostanie niezmienną. Fundatorami nagród są: spółdzielnia mieszkaniowa, Zarząd Budynków Mieszkaniowych, Urząd Miejski i Towarzystwo Przyjaciół Białogostoku.

Czytelniku! Jeżeli posiadasz jeszcze nie zagospodarowany balkon, jeśli jeszcze nie posadziłeś na kwiatów, możesz to zrobić jeszcze dziś. Nagrody czekają.

Pamiętaj! Również dzięki Tobie można będzie powiedzieć, że Białystok tonie w kwiatkach. Taki domowy zakątek zieleni, oaza wypoczynku, to również dla Ciebie wielka przyjemność. (ko)

„CARO” dзецiom

KOLEJNA cenna inicjatywa zaznaczyła swą działalnością organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z Zakładów Odzieżowych „Caro” w Gródku. Poświęcając swój wolny czas i wykorzystując odpady produkcyjne, uszyła dziecięce kołki i majteczki na kwotę około 80 tys. zł. Całość tej dodatkowej produkcji została przekazana Państwowemu Domowi Małych Dzieci w Białymstoku.

Wreczenie daru odbyło się 10 lipca br. Nie jest to pierwszy tego typu akcja członków ZSMZP w „Caro”. Poprzednie przekazanie odbyło się w Międzynarodowym Roku Dziecka. Setka pensjonariuszy chodzi w podarowanych wtedy ubrankach do dzisiaj. Nowy prezent przyszedł w czasie, o potrzebie i słuszności tego typu akcji nie trzeba nikogo przekonywać. (ach)

To wszystko z nudów?

Na 28-kilometrowym szlaku z Białogostoku do Knyżyna mocno zniszczone są poczekalnie na przystankach autobusowych m.in. w Fastach, Obrubnikach, Młynie. W Obrubnikach rozwalono nawet żelbetonowe konstrukcje nośne. W Młynie wybito łusę w tylnie ścianie, pełno tu również szkła z rozbitych butelek po winie.

Rudery a nie poczekalnie stoja na przystankach PGR Knyżyn — na trasie Knyżyn — Tykocin. W jednej brak dachu i rozbita jest ściana, a w drugiej — rozbite płyty betonowe na dachu i całkowicie zniszczone ściana tylna i boczna.

Niestety, z plaga barbarzyńskiego niszczenia wszystkiego, co „po drodze” nielato jest walczą. Zwalczają, że dewastacja poczekalni i innych urządzeń użytku publicznego, koryżary się z opłatem, utratą samokontroli nad własnymi czynami. Sprawa bowiem z reguły tłumaczy się potem stwierdzeniem: „nie wiedziałem, co robię...”

W kilku wierszach

Dyrekcja Muzeum Okręgowego w Białymstoku informuje wszystkich zainteresowanych ekspozycjami w muzeach, że w dniach 10-16 sierpnia w okresie wakacji zostaną zmienione dni otwarcia obiektu. W lipcu i sierpniu można zwiedzać w każdy wtorek, środę i czwartek w godz. 10-18 oraz w każdą niedzielę w godz. 11-18. (ka)

Smierć pod ciągnikiem

W poniedziałek, 9 lipca br. około godz. 17.40, 27-letni BIAŁYSTOKIANIN, Zbigniew S. Zbuzca (gmina Cywów) jechał własnym ciągnikiem marki „Urus” na trasie Kleszczewo-Białogostok i w pewnym momencie akreślił do rowu, wywracając ciągnik na bok. Traktorzysta wskutek doznanych obrażeń (został przygniętym przez pojazd) poniósł śmierć na miejscu. (jc)

Włamanie nie uszły bezkarnie

To fakt, że te pospolite przestępstwa, należące do najczęstszych popełnianych, mają czasami dla ich sprawców „szczęśliwy” finał. Zbigniew S. Zbuzca, który wykradł i odprowadził z terenów Muzeum Techniki w Warszawie, został aresztowany i oskarżony o kradzież. W ostatnim czasie zatrzymano w ten sposób wielu włamywaczy.

M. innymi funkcjonariusze białostockiego RUSW ujęli 30-letniego STANISŁAWA B. z woj. wrocławskiego. W nocy z 2 na 3 czerwca br. ktoś włamał się do sklepu spożywczo-przemysłowego w BACUTACH. Wczesnym rankiem stwierdzono w drzwiach urwane klódkę. W sklepie brak towarów i pieniędzy o łącznej wartości ponad 15 tys. zł. Złodziei zabrali papierosy, kilka butelek wódki i metalową kasę z utarciem. Penetracja rano obok sklepu milicjanta znalazła wyciekniętą kasetę z kasetą, w odległości około pół kilometra od sklepu, śpiącego sobie mężczyznę. Obok leżał zagarnięty przez niego — pełne jeszcze flaszki, kasetki. On, biedaczysko, trudny nocy nym zmaganiom i degustowaniem zdobytego truniku, zaczął sobie pościć szumniecego łanu zbroja. Zdziwił się, że mu się przerwało i z prokuratorskiego nakazu odwieziono do szpitala. (js)

NASZ „PRIMARIUS” — tak o medalu mówią uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Białymstoku.

Bo uszedł on już na stałe do historii szkoły. Ufundowany przez komitet rodzicielski jest wreczany zastępczym — jak nakazuje wybitny na awersie relief — „Tym co ciągle w przód”.

Jako pierwszy otrzymał go PIOTR ARCISZEWSKI, dziś już abiturient liceum. Medal przyznano mu za bardzo dobre oceny na świadectwie dojrzałości oraz za nieograniczoną postawę uczniowską. Kolejnych sześć „Primariusów” wręczono pedagogom odchodzącym na emeryturę.

Projektantem tego pamiątkowego medalu jest białostocka artystka, MARIA DZUGAŁA-SOBOCIŃSKA. (kp)

Fot. Anatol Chomicz

Szukając czarnych jagód

- ◆ Omiąć handel uspołeczniowy
- ◆ Polować w prywatnych zielniakach
- ◆ Wybrać się do Ponikły

DŁACZEGO nie ma świeżych jagód w uspołeczniowanych sklepach branowych, owocowo-warzywnych? Otóż handlowcy powzięli błędne przekonanie, że czarna jagoda jest towarem „niechodzącym”. Dodając do tego fakt, że jagody wymagają szczególnych warunków przechowywania i sprzedaży, mamy sytuację jasną — w sklepach ich nie ma i nie będzie, zatem po jagody należy wybrać się do lasu lub na „recznik” z zielniaka, gdzie szklanka „mieszanki” kosztuje założeń od pogody od 20 do 30 złotych.

Nie należy chętnie handlować jagodami prywatnie zielniaki, sprzedawają ów owoc leśny runa podobno aż z warszawskiego bazaru. Trudno sport jest odpowiednio wyceniony w cenę, sięgającą od 220 do 250 zł za kilogram.

Skończyła się handlować czarna jagoda nie jest towarem godnym uwagi, zaś w prywatnych sklepach bywa przypadkowo, jej amatorzy skazani są na bazarowe ceny, bądź „samozaparcenie” w okolicznych lasach. A w lasach znaleźć ją wcale nie jest łatwo.

Tegoroczne majowe chłody dotknęły z owoców leśnych przede wszystkim czarna jagoda, niszcząca — jak twierdzą leśnicy — ponad połowę krzaków. Dobrze zniosły zimę tylko „jagodowe zagłębia” w okolicach Ponikły, Trzciannego i Krynka. Stąd też przejeżdżają bazarowi sprzedawcy.

Nieurodzaj jagód odczuły punkty skup. Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Owocowo-Warzywnego w pierwszej dekadzie lipca skupiło zaledwie 50 kilogramów czarnej jagody, która po zamrożeniu zostanie wysłana na eksport, bowiem nasz rynek nie jest zainteresowany mrożonkami!!! W ubiegłym roku cena kilograma mrożonych jagód sięgała 250 zł. Handlowcy z góry założyli, że jest ona za wysoka i klient nie kupi, więc PPOW 500 kilogramów mrożonych skierowało do „Horteksu”.

Monopolista w skupie runa leśnego, Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”, od 28 czerwca do 8 lipca br. skupiło (włącznie w terenowych punktach skup) tylko 3.310 kilogramów czarnej jagody. Jest to ilość o połowę mniejsza niż skupiona w analogicznym okresie roku ubiegłego. Cena czarnych jagód

z Białymstoku zaprasza wszystkich miłośników sportów lotniczych na otwartą właśnie wystawę „Balony polskie”, ilustrującą 200 lat rozwoju sportu balonowego w Polsce. Wystawa uodostępniła została Białostoczanom przez Muzeum Techniki w Warszawie i jest pierwszą tego typu ekspozycją w naszym mieście. Na licznych planszach i fotogramach przedstawiony jest

Wszystko o balonach

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza wszystkich miłośników sportów lotniczych na otwartą właśnie wystawę „Balony polskie”, ilustrującą 200 lat rozwoju sportu balonowego w Polsce. Wystawa uodostępniła została Białostoczanom przez Muzeum Techniki w Warszawie i jest pierwszą tego typu ekspozycją w naszym mieście. Na licznych planszach i fotogramach przedstawiony jest

Wszystko o balonach

Sztandar mistrza - w gminie Siemiatycze

Z pracy i efektów to się należy...

Od dwóch lat trwa w woj. białostockim współzawodnictwo gmin o tytuł „Mistrza Gospodarności”, wzorowane na dotychczasowych doświadczeniach krajowych tego konkursu. Patronują mu przewodniczący WRN i wojewoda, a za główne kryteria w ocenie przyjęto wyniki skupu i wartości sprzedanych produktów rolnych z hektara, stan pogłowia zwierząt, poziom nawożenia i sprzątania gleb, a także zaangażowanie i efekty w czynach społecznych.

Niedawno — o czym informowaliśmy — podsumowano wyniki współzawodnictwa za rok ubiegły. Najlepsze uzyskała gmina Siemiatycze, zdobywając sztandar przechodni (przekazała go najlepsza uprzednio gmina Tykocin) i nagrodę pieniężną w wysokości 1,5 mln zł. Na drugim i trzecim miejscu — z niewiele mniejszą ilością punktów — znalazły się gminy Hajówka (1 mln zł nagrody) i Dziadkowice, na czwartym i piątym — Poświętne i Suraz.

SIEMIATYCKA GMINA nie ma jednak szczególnych walorów glebowych czy klimatycznych. Przeważają, jak gdzie indziej na Białostocczyźnie, ziemie słabsze, piaszczyste. Niezadowolający jest też stan melioracji, zaopatrzenia w sprzęt i środki produkcji. Jak gdzie indziej, i tutaj widać postępujący proces starzenia się wsi, a wraz z rozwojem przemysłu rolnospożywczego (m. innymi Zakład „Horteksu”) zwiększa się liczba gospodarstw chłopsko-roboćniczych.

Toteż zwrócić trzeba uwagę na inny — nie zawsze wymierny — walor, że przy całej przeciwności autów tamtejsi rolnicy rozumieją ogromne i ważne potrzeby związane z dostarczaniem żywności, z dużym zaangażowaniem, z zapobiegliwością, włączyli się do realizacji ciążących na nich wobec społeczeństwa zadań i obowiązków.

Terminowość i staranność wszystkich zabiegów agrotechnicznych, w tym nawożenia i ochrony roślin — to podstawowe czynniki, które zdecydowały o uzyskaniu — mimo suszy — dobrych plonów zbóż i ziemniaków. Plan nawożenia gleb — a to jedno z konkursowych kryteriów — zrealizowano w 121 proc., co oznacza średnio po 54 kg wapna na 1 ha użytków rolnych. Mimo to nie zaspokojono wszystkich potrzeb. Znaczący wzrost zainteresowania rolników nawożeniem gleb przypisać trzeba właściwej pracy służb rolnych oraz sprawnej organizacji usług ze strony GS i SKR. Przyjęto zasadę wysiewania wapna od początku roku, jak tylko są ku temu sprzyjające warunki.

Inne, ważne kryterium — skup piodów rolnych i żywca. W ubiegłym roku — po pomysłach i dobrych zbiorach — skupiono 4066 ton zbóż, czyli aż o przeszło 84 proc. więcej, niż w r. 1982. Prawie 2,5-krotnie wyższy był skup owoców, a o 24 proc. — skup warzyw. Owoców skupiono prawie 1 tys. ton. Dynamiczny rozwój upraw warzyw i owoców jest w dużej mierze zasługą siemiatyckiego „Horteksu”. Przystosowanie rolnictwa, a więc i paszowej wypłynął na ożywienie hodowli zwierząt, choć tutaj podane byłyby efekty jeszcze lepsze. Skupiono ogółem 1982 tony żywca rzeźnego i hodowlanego (o 14 proc. więcej niż zakładano) uży-

Szlagierem Lech-Liverpool Pucharowe losowania w kratkę

Wczoraj w Genewie odbyło się losowanie kolejnej edycji rozgrywek klubowych o pucharke pucharu. Wśród losowanych zespołów znalazł się: mistrz Polski Lech Poznań, finalista Pucharu Polki Wisła Kraków oraz Widzew Łódź i Pogoń Szczecin.

Na najtrudniejszych rywalów wymagających reklamacji, natrafili: Lech i Pogoń Poznań w I rundzie Pucharu Europejskiego Mistrzów Krajowych z zespołu z rolnicą, trofeum mistrza Anglii — FC Liverpool. Najmiejsczejście Pogoń spotka się w Pucharze UEFA z czołowym zespołem Bundesligi FC Koeln (RFN).

Dużo łatwiejszych rywali winni mieć Widzew i Wisła Łódź, rozstawieni w ryzykach o Puchar UEFA natrafili na duński zespół AGF Aarhus. Wisła zaś zmierzy się w I rundzie Pucharu Zdobyców Pucharów Islandzką jedynką IB Vestmannaeyjar.

W pierwszych meczach września gospodarzami będą polskie drużyny.

Szachy Dariusz Drzemicki akademickim mistrzem Polski

We Wrocławiu zakończył się indywidualne akademickie mistrzostwa Polski w szachach. Startowało 43 reprezentantów z 10 ośrodków akademickich w kraju.

Duży sukces odniósł szachista białostockiej Jagiellonii kandydat na mistrza Dariusz Drzemicki. Student Politechniki Białostockiej wygrał I rundę partii, jedną przegrał, trzy zremisował. Z dorobkiem 8,5 pkt. został akademickim mistrzem Polski. Dalsza kolejność mistrzostw: 2. km. Andrzej Jarzyński (AZS Politechnika Wrocław) — 8,5 pkt., 3. km. Jarosław Rogowski (AZS Politechnika Wrocław) — 8 pkt., 4. Dariusz Frączyk — 7,5 pkt., 5. Grzegorz Świątek (AZS Politechnika Białostocka) — 7,5 pkt. Zawodnik ten sprawił w turnieju swą postawą miłą niespodziankę. Za największą ilość zwycięstw — 7 otrzymał specjalną nagrodę.

Andrzej Raczkowski (FUT) zgromadził 6,5 pkt. i znalazł się na nagrodzonym 12 miejscu. Natomiast Bogdan Kąkolowski (AZS PB) — zdobył 6 pkt.

Lekarz dyżurny...

O zakończonych mistrzostwach Europy w piłce nożnej można powiedzieć różnie i w różnych aspektach. Ciekawym jest, że niektórzy z uczestników mistrzostw, którzy w innych olimpiadach zdobyli medale, w tym mistrzostwach Europy, nie zdobyli ich w tym turnieju. W tym turnieju zdobyli medale tylko dwaj zawodnicy, a to: Andrzej Raczkowski (FUT) i Bogdan Kąkolowski (AZS PB).

Oto spotkanie Francja-Jugosławia i jego pierwsza połowa. Kończąc na murawie 1:0, Jugosławia przetrzymuje mecz tylko do końca pierwszej połowy, po czym w drugiej połowie przegrywa 1:2. W tym meczu zdobyli bramki: Andrzej Raczkowski (FUT) i Bogdan Kąkolowski (AZS PB).

A słusznym też opinie, że realizator francuski nie przetrzymuje meczu, a to dlatego, że w pierwszej połowie meczu, w którym zdobył bramkę, w drugiej połowie przegrywa 1:2. W tym meczu zdobyli bramki: Andrzej Raczkowski (FUT) i Bogdan Kąkolowski (AZS PB).

Gdy rodzice wyruszą do żniw Małuchy znajdą opiekę w dziecińcach

JUŻ WAKACJE. Dla dzieci i młodzieży czas zasłużonego odpoczynku od szkoły, wypoczynku na świeżym powietrzu — w lesie, nad rzeką, nad jeziorem. Wyobraźnia może tu ponieść, ale rzeczywistość nie będzie aż tak różowa, zwłaszcza dla dzieci wiejskich.

Wiele wiejskich dzieci — podobnie jak w ubiegłych latach — będzie musiało spędzić wakacje w domu. Pomagając rodzicom przy żniwach i innych pracach w gospodarstwie. Z pewnością trudno w sytuacji tej młodzieży mówić o atrakcyjnym spędzeniu wakacyjnych dni.

ATEM PRACE POŁOWE pochłaniają starszym dużo czasu. Trudno się dziwić, że mniej uwagi poświęcają małym dzieciom. Dlatego w tym okresie — wzorem lat ubiegłych — będą prowadzone wiejskie dziecięce przez różne instytucje i organizacje działające na rzecz wsi oraz koła gospodyń wiejskich. Jest to jedna ze sprawdzonych form wypoczynku, organizowana dla dzieci na wsi, gdzie — jak wiadomo — jest większy przyrost naturalny niż w mieście, ale dużo mniej przedzłotki.

W lecie br. podobnie jak w ubr. w woj. białostockim planuje się urządzić około 100 dziecięcych, z których skorzysta blisko 3 tys. dzieci, t. 17 proc. ogółu. Najwięcej takich placówek powstanie w gminach: Białostok, Orla, Sucho-wola i Zabłudów. Po cztery dziecięce zaplanowano m.in. w gminach Dubiczek Cerkiewne, Juchnowiec Dolny, Kleszczewo, Krynów, Sokółka, Turów, Kościelna i Wasilków. Jeszcze dwa czynią starania

W tym roku SKR-w przekażają na rzecz dziecięcych ponad 70 tys. zł. Kwotę wystarczającą na zaspokojenie potrzeb. Dostarczą one środków finansowych na podaż na ten cel placówek resortu oświaty.

Warto odnotować, że BANK SPÓŁDZIELCZY W ORLI przydzielił 10 tys. zł na zakup zabawek. SKR w tej gminie dwa lata temu zakupił kuchnię gazową i lodówkę, a w ub. roku zapewnił środki transportu na dowożenie posiłków do dziecięcych działających w okolicznych wsiach.

Warto też dodać, że w latach ubiegłych SKR w Janowie wyprodukował sprzęt zabawowy na wyposażenie placówek gier i zabaw w ponad 100 białostockich wsiach. Obecnie urzędnicy te są już mocno podniszczone. Wspomniana SKR zaniechała dalszej ich produkcji, m. in. z braku materiałów. Kto się więc tym zajmie?

J. CIELUSZECKI

Uwaga konsument!

Nie tak dawno żywą wesołość klientów Supersamu przy ul. M. Skłodowskiej wzbudzało zobowiązanie personelu odbyte na placu brystoli, przypiętym na drzwiach sklepu, a mówiące że z okazji „Dni ochrony konsumenta” ogłoszonych przez tygodnik „Veto” zabiega placówki przez siedem dni będzie szczególnie życzliwa.

Wszystko o balonach

Wszystko o balonach

Dlatego o tym pisze, skoro próby czynienia obywateli — nawet jeśli mają trwać eksperymentalnie — pozytywne odbierane przez społeczeństwo. Otóż chodzi tu głównie o zachowanie zdrowego rozsądku. Inny przykład: przed kilku dniami otrzymałem małą karteczkę pt. „Za wiadomościem”, w którym wydrukowano taki tekst: imię i nazwisko... uprzejmie prosimy o udośćnienie w dniu... mieszkanka... numer... w celu... itd. Wykropkowane miej-

Wszystko o balonach

Wszystko o balonach